

W numerze:

Piwo jak chleb

nasza reporterka spaceruje samotnie po piwniach s.5

Przygody
(nie) legalne

o jarocińskich pracujących w Niemczech s.7

Wygraj kartę Euro

konkurs dla czytelników "Gazety" Młodych s.9

Zakładowy
wypoczynek

w jakim stanie są dziś zakładowe ośrodki wypoczynkowe s.11

Pielgrzymi
w Jarocinie

fotoreportaż s.12

Łapówka
od policjanta

rozmowa z Prokuratorem Rejonowym w Jarocinie s.13

Redaktor prowadzący:
Aleksandra Pilarczyk

Upał jak w Afryce

Upały sprawiły, że zapelnili się baseny. W ostatni weekend wielu jarocińskich szukało chłody nad okolicznymi jeziorami. Lipiec, chyba już tradycyjnie, zapowiada się na najgorętszy miesiąc roku.

W sobotę i niedzielę temperatury w całej Polsce przekroczyły 30 stopni. Rekord padł w poniedziałek, gdy termometry w centrum Jarocina, w południe, wskazywały 38 stopni Celsjusza w cieniu. Na basenach w Jarocinie i w Żerkowie panował tłok. Wysokie temperatury umożliwiały "przeżycie" tylko w wodzie i w wielu przypadkach amatorzy pływania musieli odłożyć swe plany sportowe ograniczając się jedynie do moczenia. Do jedynej w Jarocinie zjeżdżalni ustawiały się długie kolejki. Dla tych wszystkich - dorosłych i dzieci, którzy w tym roku nie planują wakacyjnych wyjazdów wspólnie pogoda jest jedyną okazją dla zafundowania sobie choćby takiej namiastki wypoczynku.

Wiele osób zdecydowało się na wyjazd do Jarosławek, Skorzęcina czy Powidza. Jednak i tam było niezwykle tłoczno. W sobotę, przed wjechaniem samochodem na tereny ośrodków w Skorzęcinie trzeba było czekać w ponad dwukilometrowej kolejce. Po takim "przygotowaniu" jedyne ratunek stanowiła natychmiastowa kąpiel w jeziorze. Plaża była przepelniona, a z upałów najbardziej

cieszyli się właściciele punktów sprzedających napoje i lody. W sobotę i niedzielę pobito tegoroczne rekordy sprzedaży.

Najbardziej zadowoleni powinni być wszyscy spędzający urlop nad

morzem. Tylko tam temperatury są nieco niższe i nie tak bardzo uciążliwe. Zgodnie z zapowiedziami synoptyków upały potrwać jeszcze co najmniej siedem dni.

(rp)



FOTO Stachowiak

Upada kolejny bank

Upada kolejny bank na Ziemi Jarocińskiej. Z dniem 5 lipca Prezes Narodowego Banku Polskiego zawiesiła działalność Banku Spółdzielczego

w Żerkowie i wystąpiła do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie jego upadłości.

Bank w Żerkowie utracił płynność finansową już w połowie marca bieżącego roku i właściwie od tego momentu przestano realizować wypłaty. Straty banku przewyższyły jego fundusze własne prawie dziewięciokrotnie i w maju wynosiły już ponad osiem miliardów złotych. Składają się na nie głównie kredyty udzielone na począt-

ku lat dziewięćdziesiątych przez poprzedni zarząd banku. Jeszcze przed ogłoszeniem prezesa NBP, Gospodarczy Bank Wielkopolski, w którym zrzeszony jest Bank Spółdzielczy w Żerkowie uznał, iż nie widzi szansy na jego ratowanie.

Zawieszenie działalności żerkowskiego banku oznacza, że właściciele, kont nie mogą dysponować swoimi oszczędnościami. W przypadku ogłoszenia przez Sąd Wojewódzki w Łodzi upadłości banku, deponenti otrzymają całkowity lub częściowy zwrot swoich oszczędności z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

(rp)

Wypadek
wiceburmistrza

Henryk Kowalski - zastępca burmistrza Jarocina został ciężko ranny w wypadku samochodowym. Doszło do niego w nocy z 8 na 9 lipca, na trasie Słupca - Gniezno.

Samochodem kierował syn Henryka Kowalskiego. Chłopak zjechał na pobocze, by uniknąć zderzenia

czołowego z nadjeżdżającą z przeciwnika ciężarówką. Samochód uderzył w drzewo. W aucie znajdował się również najstarszy syn burmistrza Pawła Jachowskiego. Wszyscy zostali przewiezieni do szpitala w Słupcy. We wtorek dr Jan Woźniak - ordynator oddziału intensywnej terapii stwierdził, iż stan zdrowia Henryka Kowalskiego jest ciężki, ale pomału się poprawia. Życiu chłopców nie zagraża niebezpieczeństwo.

(r)



Trudna, tysiąc sześćsetmetrowa trasa dała się we znaki uczestnikom wyścigu kolarskiego o puchar „Gazety Jarocińskiej”.

Czytaj na str. 12

FOTO Stachowiak

BEZ PRACY

7 lipca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5868 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 128 osób. Spośród 112 wyrejestrowanych 60 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami pracy w zawodach: pielęgniarz, farmaceuta, kucharz, malarz, blacharz samochodowy i agent reklamowy.

DYŻURY APTEK

Do 16 lipca dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka **Remedium** (Jarocin, ul. św. Ducha 14). Od 17 do 23 lipca dyżuwać będzie apteka **Convallaria** (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).

Apteka **Remedium** dyżuruje również w każdą niedzielę i święta w godzinach od 14.00 do 18.00.

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00.

URODZENIA

Maria Adamiak
Dawid Gramek
Paulina Krzus
Edyta Szymczak
Bartosz Szybiak
Wojciech Rabczewski
Jagoda Przysiecka
Monika Wieruszewska
Karol Wojtas
Izabela Górecka
Klaudia Szymoniak
Kamil Żalachowski
Piotr Ekert
Jarosław Paterka
Kamila Fraś

ŚLUBY

Śluby
15 lipca
Marek Musiał (Golina)
- Longina Gęsta (Radliniec)
- Artur Kułfiński (Dobieszczyzna)
- Anna Olkiewicz (Gorzów Wlkp.)

ZGONY

Anna Aleksander I. 71 (Jarocin)
Maria Jankowska I. 77 (Jarocin)
Czesław Szymankiewicz I. 81 (Jarocin)
Anna Majchrzak I. 62 (Witaszycy)
Franciszek Frackowiak I. 79 (Niedźwiady)
Józef Kubicki I. 57 (Cielcza)
Walenty Obalek I. 92 (Potarzyca)
Eugeniusz Carnicki I. 30 (Żółków)
Grzegorz Krawczyński I. 33 (Nowe Miasto)
Stanisław Miśkiewicz I. 85 (Szyplów)
Franciszek Bogacz I. 62 (Teresia)
Leon Dyderski I. 81 (Chwałęcina)

Rodzicom zmarłych składamy wyrazy współczucia

POŻAR

W minionym tygodniu jarocińska Straż Pożarna kilka razy wyjeżdżała do gaszenia pożarów posyłać leśnego i traw.

Palili się przede wszystkim trawy na skarpach kolejowych - 5 lipca w Mieszkowach, 7 lipca w Cielczy, 9 lipca w Witaszycach i 10 lipca na trasie Chrzan - Jarocin.

Często paliło się też posyćcie leśne - między innymi w Jarocinie na Leszczycach i Tumidaju. 6 lipca gaszono pożar łąki na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie, a dzień później w Wojciechowie.

(mpg)

Konkurs

Bezpłatne badania

Pracownia mammograficzna przy ul. Zaciszej ufundowała dla naszych czytelników pięć bezpłatnych badań. Rozłosowaliśmy je wśród tych, którzy poprawnie odpowiedzieli na pytania konkursowe. A oto rozwiązanie konkursu:

1. Kobieta powinna się regularnie zgłaszać na badania mammograficzne po ukończeniu 35 roku życia.
2. Kobiety, które nie ukończyły 45 roku życia powinny się zgłaszać na badania w dziesięć pierwszych dniach cyklu miesięczkowego.
3. Amputacji piersi można uniknąć w przypadku wczesnego wykrycia zmian nowotworowych.

Bezpłatne badania wylosowały: **Mirosława Rapior**, ul. Marcinkowskiego 12, Jarocin; **Anna Cieślak**, ul. Wojska Polskiego 138, Jarocin; **Maria Lewandowska**, Dębno 30, 63-040 Nowe Miasto; **Zofia Szkudlarek**, Żółków 29, 63-210 Żerków; **Genowefa Zienkiewicz**, os. Konstytucji 3 Maja 28/5, Jarocin.

Racendów z pucharem

9 lipca w Wysogotówku odbył się Gminny Turniej Ochotniczych Straży Pożarnych o „Puchar Wójta Gminy Kotlin”. W obecności Walentego Kwaśniewskiego siedem jednostek rywalizowało w pięciu konkurencjach: musztrze, rzucaniu kółkami, cięciu drzewa, sztafecie strażackiej oraz przeciąganiu liny.

Do ostatniej konkurencji trwała zacięta rywalizacja pomiędzy ekipą gospodarzy

KRONIKA POLICYJNA

□ 2 lipca około godziny 5 rano w Witaszycach Edward W. wracając z dyskoteki został pobity przez Mariusza P. W wyniku pobicia poszkodowany doznał pęknięcia czaszki.

□ W okresie od 2 do 9 lipca w Witaszycach na ul. Wiatracznej włamano się do altany Iwony Z., skąd skradziono tapczan, drzwi, rower dziecięcy, butlę turystyczną z kuchenką oraz drabinę ogólnej wartości 1000 zł.

□ 3 lipca w Jarocinie na ulicy Wolności dwaj sprawcy pobrali z kiosku „Ruchu” towar wartości 599 zł, po czym oddalili się nie zapłaciwszy za niego.

□ Z 4 na 5 lipca na terenie ogródków działkowych przy ulicy Św. Ducha dokonano włamania do altany Stefana M., skąd skradziono bluzę roboczą i herbatę łącznej wartości 6 zł.

□ 4 lipca około dwudziestu minut przed północą podczas dyskoteki trwającej w klubie „Night Rider” pobity został Mirosław A. Doznał złamania nosa i został hospitalizowany.

□ Dwa dni później w Jarocinie na ul. Wrocławskiej Roman G. będąc w stanie nietrzeźwym pobił swoją żonę oraz dwoje dzieci.

□ 7 lipca około godziny 13.00 w Jarocinie na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Hallera kierujący samochodem Fiat 126p potrafił rowerzystę Antoniego Sz., który doznał lekkich obrażeń ciała.

□ Tego samego dnia około godziny 14.00 z dotychczas nie ustalonych przyczyn w lesie Tumidaj wybuchły trzy pożary. Na skutek tego spaleni ulęgł młodnik o powierzchni 0,06 ha wartości 2 tys. zł.

□ W nocy z 7 na 8 lipca w Śmielowie (gmina Żerków) dokonano włamania do sklepu przemysłowo-spożywczego, skąd skradziono artykuły spożywcze i przemysłowe wartości 1000 zł na szkodę GSSCH w Żerkowie. Tej samej nocy ustalono sprawców: Wojciecha M., Eugeniusza F. oraz Jacka S. Dwaj ze sprawców to wielokrotnie karani włamywacze. Jeden z nich - Eugeniusz F. - był poszukiwany przez policję. Został odnaleziony w skrytce usytuowanej pod podłogą w mieszkaniu swojej konkubiny.

□ 8 lipca na trasie Brzostów-Góra kierujący samochodem Opel Omega Cezary S. na prostej drodze zjechał na lewą stronę jezdni. Auto koziółkując zatrzymało się na polu uprawnym. W wyniku wypadku kierowca i pasażerka Anita L. doznał lekkich obrażeń ciała.

□ W minionym tygodniu policjanci z grupy do walki z przestępstwami gospodarczymi z jarocińskiej KRP, ustalili sprawcę oszustwa dokonanego w maju br. na ul. Brandowskiego. Jest nim karany w przeszłości, 29-letni, zamieszkały w Poznaniu Robert J. Posługiwał się skradzionym dowodem osobistym. W wyniku oszustwa straty wyniosły 110 tys. zł. Policja odzyskała sprzęt muzyczny wartości 25 tys. zł.

(Fr.)

Z TARGOWISKA

mąka tortowa	0,77 do 0,80
wrocławska	0,72 do 0,75
mączka ziemniaczana	2,70 do 3,00
cukier	1,60 do 1,65
ryż	1,55 do 1,70
olej kujawski	3,15 do 3,20
olej z importu	3,50 do 3,90
majonez	1,50 do 1,75
czekolada alpejska	1,05 do 1,20
kawa Astra	2,6
Super	1,9
Prima	1,65 do 1,90
Tchibo (250g)	5,20 do 7,30
jajka	2,20 do 2,70
Golden American	2,60
Marlboro	2,60
Mars	1,35 do 1,80
Cao	1,30 do 1,55
Mocne	1,10 do 1,25
Klubowe	1,00 do 1,10
KWIATY	
gerbery	0,20 do 0,60
goździki	1,00 do 1,50
róże	0,50 do 0,80

Serdeczne podziękowania księdzu, rodzinie, sąsiadom i delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

Czesława Szymankiewicza

składa
rodzina

Wakacyjne szlaki

Do redakcji „Gazety” listonosz przyniósł już pierwsze kartki z wakacji. Czytelnicy spędzają je - jak widać na załączonej mapce - w różnych miejscowościach: nad morzem, nad jeziorem i w górach. Do „Gazety” dotarły też pozdrowienia z zagranicy: z Paryża,

z San Marino i z Emmen (Holandia). Nadal czekamy na kartki, które pozwolą prześledzić wakacyjne szlaki jarocinaków. Przypominamy, że wśród ich autorów rozlosujemy nagrody (prosimy o podawanie adresów).

(rap)



Problemy z dowozem

W nr 26 „G. J.” z dnia 30 czerwca br. ukazał się list mieszkańców miejscowości Teresa, gmina Nowe Miasto. Rodzice dzieci z Teresy pytają wójta Nowego Miasta Aleksandra Podemskiego, dlaczego ich pociechy nie mogą korzystać z autobusu szkolnego.

Mieszkańcy uważają, że dzieci ze szkoły podstawowej nie są na tyle samodzielne, aby same mogły pokonać 2 km drogę do szkoły. Tymczasem na ostatniej sesji Rady Miejskiej Nowego Miasta podjęto uchwałę w sprawie tras autobusów szkolnych. Niestety Teresa nie została uwzględniona w rozkładzie dowozów dzieci do szkół. Aleksander Podemski zdaje sobie sprawę z tego, że gmina ma ustawowy obowiązek organizowania transportów szkolnych. - „Obecnie trasy dojazdów szkolnych mają długość ok. 200 km. Tyle musi przejechać jeden autobus opłacany przez gminę w ciągu dnia. Gdybyśmy chcieli zaspokoić wszystkie żądania, trzeba by wynająć co najmniej jeszcze jeden autokar, a długość tras wydłużyłaby się dwu-

krotnie.” Mieszkańcy Teresy przypominają też wójtowi, że kiedyś obiecal im, że kiedy zostanie wybudowana droga asfaltowa do wsi, zostanie też zorganizowany transport dla dzieci. Dzisiaj droga już jest, ale wójt nie wywiązał się ze swojej obietnicy. „Nie tylko mieszkańcy Teresy są w takiej sytuacji. Także okoliczne wsie, jak Rogusko czy Komorze, posiadają asfaltowe drogi, a pomimo to nie są ujęte w planie jazdy autobusów szkolnych. Uważam, że autokary te powinny kursować tam, gdzie jest to rzeczywiście niezbędne. Rozumiem, że gdyby do Teresy dojeżdżał autobus, byłoby to wygodne dla rodziców. Jeżeli chcą oni jednak, aby ich dzieci były bezpieczne w drodze do szkoły powinni się nimi sami zainteresować. Pieniądze, które przeznaczylibyśmy na transport dzieci do szkół, lepiej wykorzystać na inne cele, na przykład na poprawę sytuacji szkół” - komentuje Aleksander Podemski.

(jbt)

Tani Kraków

Hotel „Kapitol” w Krakowie kieruje promocyjną ofertę dla odwiedzających Stoleczne Miasto Kraków. Jest ona aktualna w dniach 1 lipca - 15 września.

Oferta skierowana jest dla co najmniej 15-osobowych grup. Wariant z wyżywieniem, opiekunem, plus wycieczki do Wicliżki, Tyńca oraz zwiedzanie Wawelu kosztuje 140 złotych od osoby. Tańszy - kosztujący 65

złotych - jest pobyt 3-dniowy, obejmujący wszystkie atrakcje turystyczne, jak wyżej.

za 7-dniowy pobyt w Krakowie - bez wyżywienia - należy zapłacić 90 złotych. Obejmuje on wszystkie wycieczki, jak w wariantcie z wyżywieniem. Najtańszej, bo za 35 złotych od osoby można zwiedzić Kraków i okolice podczas 3-dniowej wycieczki.

Wszystkie terminy są dowolnie do uzgodnienia.

(mpg)

W SKRÓCIE

★ **Jarocin.** Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Jarocinie po przeprowadzeniu badań wody stwierdził, że kąpiel jest dozwolona w basenach kąpielowych MOSiR w Jarocinie i basenach kąpielowych MCSiR w Żerkowie. W przypadku stwierdzenia pogorszenia się jakości wody zostanie wydany stosowny komunikat.

- Z nakazu biskupa kaliskiego Stanisława Napierały w Golinie od 1 lipca urząd proboszcza objął ks. Janusz Pytlik. Uroczystego wprowadzenia nowego proboszcza do parafii dokonał ks. dziekan Stanisław Adamski na mszy św. 8 lipca.

- 10 lipca w Koninie odbędzie się **Forum Gospodarcze** organizowane przez Konijną Izbę Gospodarczą przy współpracy z Izbą Przemysłowo-Handlową oraz z Izbą Rzemieślniczą z Erfurtu. Delegacji niemieckiej przewodniczy minister gospodarki Turyni. Organizatorzy zapewniają wykłady, bezpośrednie rozmowy przedsiębiorców, opracowanie pakietu informacyjnego z katalogiem firm w dwóch językach. Koszt uczestnictwa jednej osoby wynosi 250 zł + 22 % VAT. Zgłoszenia z dowodem wpłaty na konto WBK O/ Konin nr 353005-52139-136-72 z dopiskiem „FORUM” należy przelać do 15 lipca pod adresem Koninńskiej Izby Gospodarczej.

- Według danych opublikowanych

w czerwcu przez kaliskiego WUS w Jarocinie na 10 tys. mieszkańców przypadało 25 lekarzy i 6 lekarzy stomatologów, w Żerkowie - odpowiednio 10 i 5. Wskaźniki obliczone dla terenów wiejskich (na pierwszym miejscu liczba lekarzy, na drugim liczba stomatologów na 10 tys. mieszkańców) wynoszą: Jaraczewo - 2,4 i 2,4, Kotlin - 2,8 i 1,4, Żerków - 1,1 i 1,1, Jarocin - 1,6 i 0,5.

- W Sobótce koło Ostrowa Wlkp. zorganizowano drugie już z kolei „Dni Pola”. W czasie imprezy kilkunastu wystawców zaprezentowało środki ochrony roślin i chemiczne środki nawożenia oraz kwalifikowany materiał siewny. „Dni Pola” odwiedziło około 10 tys. rolników.

- W Muzeum Regionalnym w Pleszewie otwarto wystawę snutków gołosińskich. Ekspozycję uświetniło m. in. Muzeum Regionalne w Jarocinie.

★ **Żerków.** 13 lipca zostanie oddana do użytku sieć gazyfikacyjna w Chrzanie.

- Również 13 lipca po posiedzeniu Zarządu nastąpi robocze oddanie do użytku oczyszczalni ścieków w Żerkowie.

★ **Kotlin.** 9 lipca odbyły się zawody drużyn strażackich o Puchar Przechodni Wójta. Pierwsze miejsce zdobyła OSP z Racendowa.

- 13 lipca odbędzie się wyjazdowe posiedzenie połączonych komisji Rady Gminy. Posiedzenie ma na celu przede wszystkim zlustrowanie stanu dróg w gminie.

(ic)



SALON WYSTAWIENNICZO - HANDLOWY

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- pilarki tarczowe powszechnego użytku typu DMSA-32
- oraz szeroki asortyment
- silników
- pasków klinowych
- łożysk
- pił tarczowych i taśmowych
- frezów



*Zapraszamy do SALONU
Al. Niepodległości 34
w godz. 7.00 - 16.00*

FELIETON

O co chodzi?

Podслуśałam niedawno (brzydki to zwyczaj, ale niekiedy pożyteczny) rozmowę dwóch kobiet. - *Czemu oni tak mówią w tej telewizji, człowiek nie wie. Mówią takimi słowami, że nie wiadomo, a co idzie.*

- *Pani, bo to pewnie o to chodzi, żeby my nie nie rozumieli.*

Żyje człowiek już dwadzieścia kilka lat na tym świecie i nie raz nawet sobie sprawy nie zdaje z własnych ułomności. Od zawsze byłam przekonana, że publiczny - znaczy powszechny. A teraz się okazuje, że nie miałam racji, bo publiczny, to dziś tyle, co dostępny dla wybranych. Założono niegdyś, że środki masowego przekazu będą instytucjami publicznymi. Tymczasem mamy telewizję i radio dla elit.

Politycy, ekonomiści, dziennikarze mówią nam ciągle o destabilizacji gos-

podarceży, walce z inflacją, prywatyzacji przedsiębiorstw, nie wspominając już o brakach kapitałowych, marketingu czy powstających jak grzyby po deszczu firmach konsultingowych. Słucha zatem Polak radia, ogląda telewizję, czyta gazety i zastanawia się czy ten obiecany przed laty dom jest jeszcze jego własnym, a jeżeli tak, to dlaczego nie mówi się w nim po polsku, tylko jakaś trudna do zrozumienia pseudoangielszczyzna. Wielu osobom występującym publicznie przydałby się rzecznik albo chociażby doradca prasowy, który tłumaczyłby, co właściwie pan X czy Y chciał powiedzieć.

Pewna moja znajoma zwykła mawiać, że gdyby ktoś chciał zrozumieć coś z tego, co gadają, to musiałby z różnymi mądrymi książkami przed telewizorem siedzieć, a i tak by się na tym nie rozeznał.

Świat, w którym żyjemy, potrafimy poznać i opisać jedynie za pomocą słów. Takimi stworzyła nas natura.

Jeżeli nie rozumiemy tego, co mówią inni, nie możemy również pojąć otaczającej nas rzeczywistości. Człowiek zawsze boi się tego, czego nie zna. Świat opisany niezrozumiałymi dlań słowami będzie światem wrogiem, któremu należy się przeciwstawiać. Nie można wymagać od ludzi, aby zaakceptowali prywatyzację, opowiedzieli się za konkordatem, inwestowali na giełdzie, pogodzili się z deficytem budżetowym, skoro wszystkie te terminy są im obce.

Politycy, chcący uzyskać szerokie poparcie społeczne, powinni wreszcie zrozumieć, że bardzo wiele zależy od umiejętności dotarcia do ludzi. Chyba, że chwilowo nie zależy im na tym, bo jeszcze dość długo będą mogli zbierać procent od zbitego przed laty politycznego kapitału.

I choć każdego dnia jesteśmy zasypany tysiącami różnorodnych mniej lub bardziej wiadomości, to jesteśmy niestety w dużej mierze społeczeństwem niedoinformowanym, bo nie rozumiejącym tego, co się do nas mówi. W społecznej świadomości rodzi się przekonanie o elitarności telewizji czy radia, a nawet o dyskryminacji osób słabiej wykształconych.

Gdzie szukać winnych? Dziennikarze i politycy są przekonani, że język, którym się posługują, jest zrozumiały dla wszystkich. Mówią przecież po polsku. Przeciwny człowiek myśli z kolei, że to właśnie osoby występujące publicznie są zarozumiałe, bo przecież on też mówi po polsku, a niczego nie rozumie. Zamknięte koło.

DOROTA GROMADA

STOP KLATKA



Wójt Jaraczewa - Maciej Pielarz

Fot. R. Kaźmierczak

Modelki na start!

W połowie września „Gazeta Jarocińska” znów planuje zorganizować **POKAZ MODY**. Aby jednak mógł on się odbyć potrzebne są modelki!

W zeszłym roku aż 50 dziewczyn chciało się sprawdzić i choć nie wszystkie pojawiły się na wybiegu, to umiejętności zdobyte w trakcie prób zostały im na długo. Wiele z tych dziewczyn wzięło także udział w „Dziewczynie Roku” i dzięki temu bez większej tremy prezentowały się na scenie.

Udział w przygotowaniach do pokazu może być rewelacyjnym sposobem na spędzenie drugiej części wakacji. Jeśli więc w sierpniu nigdzie nie wyjeżdżasz - zgłoś się do nas. W trakcie prób

dziewczyny będą się uczyły prawidłowo chodzić, obracać, zatrzymywać, prezentować siebie, a przede wszystkim odzież. Dowiedzą się także jak malować i czesać, poznają kilka podstawowych kroków tanecznych. Spróbować może każda z was! Najlepsze dziewczyny pojawią się na wybiegu.

Tegoroczny pokaz będzie pełen atrakcji! Nie będziemy ich jednak zdradzać.

Wszystkie dziewczyny, które chciałyby wziąć udział w naszym pokazie mody zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się we wtorek (18.07.1995 r.) o godz. 17.00 w redakcji „G. J.” (ul. Szubianki 21).

(ap)

Z okazji 25-lecia

pożycia małżeńskiego

URZENIE

I STANISŁAWOWI

PAŃLOW

najserdeczniejsze życzenia

dużo zdrowia,

obfitych łask Bożych

s k ł a d a

syn z narzeczoną Dorotką

oraz Rafał Wilkanowski

(1486/R/95)

OGUMIENIE

RÓŻNYCH TYPÓW
I ROZMIARÓW DO:

🔸 samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych

🔸 ciągników i maszyn rolniczych

OFERUJE

**SKŁAD
OGUMIENIA**

ul. Marcinkowskiego 17, 63-200 Jarocin
tel. (0-62) 47-24-54

Mężczyźni lubią te miejsca. Ale nie chodzą tam, tylko po to aby napić się piwa. Mogliby to równie dobrze zrobić w domu, a jednak większość pije w lokalach. A panie? Panie raczej nie pojawiają się tam.

Piwo jak chleb

ALICJA NOWAK

Jest środa, po południu. Gorąco. Idę wąską uliczką od rynku i natykam się na bar „Pod trzynastką”. Wchodzę do środka. Jest to mały, kameralny bar, bardziej dla tych, którzy lubią prywatność. Prawie wszystkie miejsca zajęte. U młodego barmana zamawiam oranżadę i przepycham się pomiędzy stolikami aby dotrzeć do jakiegoś wolnego miejsca. Wszyscy są bardzo uprzejmi. Czuję ich wzrok na sobie. Siadam obok dwóch przypadkowych mężczyzn. To, że nie pije piwa, intryguje otoczenie: „*Jak to, nie wypije pani?*”

Krok po kroczku

„I będzie napięcie krokowe” - odzywa się ktoś z boku. Nie dziwnego, że duży ruch w WC, myślę sobie. *„Idę odcedzić kartofelki”* - stwierdza jakiś piwosz. Panowie, z którymi siedzę przy stoliku, zaczepiają mnie, choć widzą pewnie, że nie interesuje mnie rozmowa z nimi. *„Jaka panienka młoda. Co ja bym z taką mógł zrobić... A może piwka?”* I za chwilę stoi przede mną na stole piwo. Ten młodszy przyniósł mi się do mnie uśmiecha. Kiedy proponuje spacer, odmawiam. *„A to ja bym chciała odprowadzić do domu”* - nalega. Nie pozwalam. *„A to może umówimy się na jutro?”* - ciągnie dalej. *„A nie ma pan przypadek żony?”* Z dumą odpowiadam: *„Mam żonę, dzieci i kolegę mam, co z nim tutaj przyszedł. Nie ma problemu.”* Temu to szczęście sprzyja. Nieczęsto zdarzają się takie tolerancyjne żony. W końcu znużony moją malomównością wychodzi z kolega.

Z drugiej strony baru dochodzą ożywione głosy. Panowie rozprawiają o wyższości kaprala nad szeregowcem. Trochę za głośno. Jeden z nich niepewnym krokiem podchodzi do baru coś zamówić. Zauważa, że siedzę sama. Podchodzi do mnie i mówi, ale tak niewyraźnie, że właściwie nie rozumiem go. Chyba chce, żebym się do nich przysiadła. Zrezygnowany moim brakiem zainteresowania, macha ręką i odchodzi.

Rozglądam się dookoła. Okazuje się, że poza mną jeszcze ktoś dostał coś do picia w prezencie. Jakiś młodszy pan zachwyił się kondycją chudziutkiego, malutkiego staruszka, który popijał sobie wino. *„Pan to ma zdrowie, taka*

szklanecka winka na raz

i nie, to ja stawiam drugą”. A potem, jeśli wytrzyma to pewnie trzecią i czwartą. Nie dość, że staruszek ma zdrowie, to jeszcze szczęście. Młody barman co jakiś czas spogląda na mnie zdziwiony. Pewnie zastanawia się, co ja tu robię.

Wychodzę żegnana niejednym spojrzeniem.

W czwartek przed południem jest znowu gorąco. Przechodzę obok baru „Róża”. Wchodzę do środka. Zamawiam coś do picia. Drewniane, mocne ławy i ławki do siedzenia oraz dwa stoły bilardowe. Przy jednym z nich gra czterech mężczyzn. Kilku kibicuje. Stawką jest wino, to najtańsze. Przy barze dziewczyna i młody mężczyzna rozmawiają z barmanem. Od czasu do czasu ktoś zerka w telewizor. Leci akurat kanadyjski serial. Reporter na tropie. Najbliżsi są bilardiści. Kiedy zagrywa ten najbardziej chwiejny na nogach, słychać: „*Uwaga!*”

Mistrz świata uderza

Wchodzi dwóch mężczyzn. Jedną coś przy barze, rozmawiają. Po chwili wychodzą, a jeden z nich ma jeszcze wrócić. Z boku jakiś zamyślony mężczyzna mętnym wzrokiem wpatruje się w stojący przed nim kufel. „*Mistrz świata*” - denerwuje się: „*Ja pier... taką grę. Ten kij mnie k... oszukuje.*”

Wchodzą mężczyźni w ubraniach roboczych. Wyrwali się z pracy, aby ugasić pragnienie. Siadają niedaleko. Ten, który siedzi naprzeciw, wpatruje się we mnie prowokująco. *„Czego on chce ode mnie? Nie wiem. Jego koledy obserwują nas, jakby czekali co się wydarzy. Ale nie się wydarzyło. Wypijają po piwie i wychodzą.”*

Jeden z bilardzystów podchodzi do mnie, pyta czy jestem z „Gazety Jarocińskiej”. Zostałam zdemaskowana. Nie odczuwam jednak potrzeby przyznania się, więc mówię, że nie jestem. Pan, w ramach przeprosin za nieślusne podejrzenie, szarmancko całuje mnie w rękę. Bilardiści pokrzykują. Jakiś staruszek wpatruje się w nich, jakby byli dla niego jedyną rzeczywistością. Samotny pan przy piwie przysypia.

Wychodzę.

Po południu odwiedzam „Klaudiusza”. Średnio duży bar. Jest przyjemnie, bo chłodno. Tutaj nikt się mną nie interesuje, poza staruszkami - egoistami. Przyszedł, kupił butelkę taniego, czerwonego wina. Nie pogadał sobie z nikim, wypił sam, popatrzył na mnie, ale chyba tylko z nudów i wyszedł. Wyglądało to na nawyk. A może robi tak już od dwudziestu lat? Co chwilę jacyś mężczyźni

z dużymi brzuchami

wchodzą, wypijają piwo albo dwa i wychodzą. Zza pleców dobiega mnie rozmowa o ostatniej imprezie alkoholowej. Ważne są szczegóły dotyczące długości picia. One wyznaczają, kto jakim jest „zawodnikiem”. Znalazło się też trochę miejsca dla „czarnego charakteru”, którym jest szanowna małżonka. *„A ta moja nie chciała mnie wtedy wpuścić do domu. Nie pomyślała, że zostawiłem sobie okno otwarte. Ale ja zaskoczyłem. O mało zawału serca nie dostała.”* I śmiech przy stoliku. Nazwali ją „strażniczką z powołania”.

Przysiadam się. Teraz słyszę przyciszono głosy mężczyzn, którzy rozmawiają o „ciemnych interesach”. Wolę nie słyszeć, ale i tak dobiega mnie: *„Stchórzyłeś wtedy, wycofałeś się. Niepotrzebnie się go boisz”*. Kolega ma inne zdanie na ten temat, zaczyna się tłumaczyć. Nie obchodzi mnie to. Zmieniam lokal.

Idę do „Saporo”. Już przed wejściem do piwiarni natykam się na ofiarę alkoholu. Bezładnie leży na ławce w cieniu. Nie zrażam się. Wchodzę. Zamawiam coś do picia i siadam blisko wyjścia. Tutaj nikt nie zwraca uwagi na innych. Tylko barman wykazuje jakieś zainteresowanie dla mnie, a właściwie zrytualizowane. Widać, że ma duży przeżył, a jakiś pijak ciągle mu przeszkadza. Denerwuje go. Na zapleczu

jest pies

który od czasu do czasu groźnie szczełka. Poza tym atmosfera dość senna. Dwóch mężczyzn gra spokojnie w bilard. W kącie sali kilka osób omawia przy wódecie pilne sprawy. Jakiś pan je obiad. Przysiadam się do niego kumpel. Rozmawiam. Niespokojni są tylko dwaj panowie, którzy stracili już zdolność wyraźnego wyrażania swych myśli.

To, co słyszę przypomina raczej belkot. Od czasu do czasu któryś z nich zataczając się wychodzi, po czym wraca. Na zmianę to lubią się i przepaszają, to wyzywają się od najgorszych. Poklepują się i nawet trzymają za ręce. Jakiś mężczyzna wpada z informacją, że ktoś pijany chodzi po dachu. Barman wybiega. Innych to nie interesuje. Za chwilę jednak wraca. To znaczy, że nie się nie stało. Po wyjściu z piwiarni spotykam dwóch panów z dzieckiem w wózku. Droga, którą idą prowadzi tylko do „Saporo”.

Odwiedzam jeszcze „Chmiela”. Siadam przy barze i rozmawiam z barmanem. Tutaj dowiaduję się, że klienci dzielą się na takich: „*z lotu ptaka*” i „*krążących długo*”. Ci pierwsi „wylądają” na chwilę, napiją się i znikają. Ale jeśli ktoś ma blisko to potrafi krążyć nawet cały dzień. Złatwi żonie wszystkie zakupy. Pójdzie po makaron — wstąpi na piwo. Pójdzie na pocztę — zacytuje o piwo. Zadeklaruje swą pomoc, jeśli tylko będzie ona wymagała przejścia niedaleko piwiarni, bo przy okazji wejdzie na chwilę. Z takim to żoną ma dobrze. Tyle pomocy bez zmuszania. Czasami zdarzają się

wizyty małżonek

w celu wyprowadzenia męża. Nieestety kończą się one dużym zapieczem tej wizyty przez męża. Stąd też sprytniejsze panie uciekają się do łagodniejszych rozwiązań i po prostu przychodzą z mężem na piwo. Przynosi to zdecydowanie lepszy skutek. Zwłaszcza w przypadku, kiedy pani kupuje sobie duże piwo, a mąż małe. Tak też się zdarza. Przypadła się kiedyś szczególnie troskliwa strażniczka. Przyszła po męża z nożem. Na szczęście jakiś przypadkowy piwosz zauważył przed barem błysk noża w ciemnościach i... uratował jedno istnienie ludzkie.

Prawie każdy bar - piwiarnia ma swoją klientelę, co wytwarza prawie domową atmosferę. Jeśli ktoś chodzi do baru X, to należy go szukać tylko tam. Możliwość znalezienia go w barze Y jest znikoma. Coraz częściej w barach spotkać można bilard. Grają piwosze „sportowcy”. Łączą przyjemne z pożytecznym. Idą się napić - pożyteczne, pograją przy okazji - przyjemne.

Rzadko zastanawiamy się nad piwem. Po prostu pijemy je jak gdyby nigdy nie. Okazuje się jednak, że piwo jest wielofunkcyjne. Nie służy tylko do picia. Zwłaszcza w życiu mężczyźni jest inspiracją na co dzień. Przy piwie omawiają większość spraw. *„Piwo to witaminy, węglowodany i sole mineralne, piwo jest jak chleb”* - powiedział dla „Kuriera Polskiego” prezes „Okocimia” Mieczysław Mietla. Jest w tym nuta prawdy. Ci jednak, którzy zbyt poważnie potraktowali te słowa, zamienili swój zyciorys w „piciorys”. Nie wyszło im to na zdrowie.

Egzaminy zakończone

Mimo, iż w jarocińskich szkołach średnich dla absolwentów podstawówek przygotowano łącznie prawie 600 miejsc, nie wszyscy znaleźli się w tej wymarzonej. Nie należały do wyjątków osoby, które nie zdały egzaminów, choć szkołę podstawową ukończyły ze świadectwem z czerwonym paskiem.

W Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie jeszcze w czwartek nie było wiadomo, ilu uczniów przyjąć. O 210 miejsc w siedmiu klasach ubiegało się 263 kandydatów. Wśród nich było 16 laureatów olimpiad z matematyki i języka polskiego. Spośród tej grupy aż siedmiu było finalistami z obu przedmiotów. Te osoby były więc zwolnione z egzaminów. W rezultacie 248 ósmoklasistów przystąpiło do egzaminu z języka polskiego i 255 z matematyki. Pięciu uczniów nie zdało z obu

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 początkowo planowano otworzyć pięć klas o czterech kierunkach: dwie w liceum ekonomicznym i po jednej w liceum zawodowym o specjalności sprzedawca - magazynier, technikum mechanicznym i w technikum spożywczym. Do wszystkich tych klas zgłosiło się 234 osoby. Tradycyjnie już najwięcej chętnych było do Liceum Ekonomicznego - 130. Już po egzaminach szkoła stworzyła dodatkowy kierunek Liceum Handlowe i zapro-

padł egzamin z języka polskiego. W rezultacie do sześciu klas ZSZ nr 1 przyjęto 206 osób.

Do Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 do egzaminów pisemnych przystąpiło 78 osób w trzech klasach: Technikum Mechaniczne, Technikum Odzieżowe i Liceum Zawodowe w zawodzie krawiec. Najwięcej chętnych - 38 - zgłosiło się do Technikum Odzieżowego, z czego jedna nie zdała, siedem z nich przeszło do Liceum Zawodowego. Egzaminów poprawkowe musiały zdać osoby, którym gorzej poszło na pisemnych. W Technikum Mechanicznym spośród 22 zdających 19 zostało przyjętych. Do Liceum Zawodowego 16 uczniów przebrnęło przez egzamin na 18 ubiegających się o przyjęcie. Oceny z egzaminów były zazwyczaj gorsze od tych na świadectwie. Nie sprawdzili się nawet uczennice, które otrzymały cenzurki z czerwonym paskiem - powiedział Jarosław Wyrwiński zastępca dyrektora ZSZ nr 2.

W Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach w dwóch pierwszych klasach przygotowano łącznie 60 miejsc. Do-

kumenty złożyło jednak o wiele mniej osób - 43. Do pięcioletniego technikum o specjalności rolnictwo ekologiczne zgłosiło się 33 chętnych. 29 ósmoklasistów zdało egzamin i zostało przyjętych. Tylko 10 absolwentów podstawówek przystąpiło do egzaminów pisemnych do Liceum Zawodowego o specjalności wiejskie gospodarstwo domowe. Wszyscy zdali. Zdaniami Jana Śmiałowskiego, dyrektora ZSR na pewno zostanie utworzona pełna, 30-osobowa klasa. Ciągłe zgłaszają się nowi kandydaci, którzy zdali egzaminy do innych szkół średnich, ale z powodu braku miejsc nie zostali tam przyjęci. *Poziom egzaminów w tym roku oceniam ogólnie na stopień mierny. Jest jednak grupa - dziesięć, piętnaście osób - które były dobrze i bardzo dobrze przygotowane. Pozostali pozdawali w stopniu dostatecznym. Zdarzało się nawet, że uczniowie mieli świadectwo z czerwonym paskiem, a egzaminów wstępnych w ogóle nie zdali -* twierdzi dyrektor Śmiałowski.

W Społecznym Liceum Ogólnokształcącym wyniki egzaminów zostały podane jeszcze przed rozpoczęciem rekrutacji do szkół średnich. Spośród 18 zdających, przyjętych zostało 13 osób. Dyrekcja szkoły zamierza otworzyć klasę 18-osobową. W związku z tym jeszcze w ubiegły piątek można było składać dokumenty do klasy pierwszej. Możliwość ta dotyczyła osób, które zdały egzaminy do dowolnej szkoły średniej, ale z powodu braku miejsc nie dostały się.

JUSTYNA NAPIERAJ



przedmiotów. Trzydziestu dwóch przystąpiło do poprawki z matematyki albo z języka polskiego. Z matematyki było widać dość istotne różnicowanie poziomu w poszczególnych szkołach podstawowych. Mimo to sporo było ocen dobrych i bardzo dobrych, a nawet kilka celujących - mówi Andrzej Kunz, zastępca dyrektora LO. W rezultacie przyjętych zostało 226 osób, które zdały oba egzaminy bez poprawek. Z uczniów, którzy zdali poprawki zostanie utworzony jeszcze jeden oddział. Mamy już na to zgodę Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu - twierdzi dyrektor. W piątek było jeszcze około dziesięciu miejsc do klasy pierwszej.

ponowała je osobom o najlepiej zdanych egzaminach wstępnych do LE i LZ. W naszej szkole niewielu uczniów musiało odebrać dokumenty - mówi Krzysztof Lehmann, dyrektor ZSZ nr 1. - Tego roku tragicznie wypadła matematyka. Ponad 50 procent chętnych do Liceum Zawodowego oblało i zdawało egzaminy poprawkowe z tego przedmiotu. Matematyka właśnie stanowiła największą trudność. Nie twierdzę, że w zeszłym roku egzaminy były łatwiejsze. Może to kwestia przygotowania. Nie widzę zależności między rodzajem zadań a wynikiem w innych szkołach - mówi Lehmann. Niemniej była jedna ocena celująca i kilka piątek. Zdaniami dyrektora lepiej wy-

PRASA DONOSIŁA

Na początku roku bieżącego utworzył się w Wrocławiu komitet do budowy kolejki żelaznej z **Kluczborku przez Bieczyn, Ostrów, Jarocin, Nowe Miasto, Środę do Poznania** i udzielił pan minister handlu reskryptem z dnia 21. kwietnia r. b. zezwolenie na początkowe roboty na tej linii. Jak się prywatnie dowiedziałem, **prosta linia z Ostrowa do Nowego Miasta** n. W. już ma być wytknięta.

Aby niebezpieczeństwu zapobiedz, żeby rzeczona kolej żelazna wbrew interesowi powiatu Pleszewskiego przez

powiat prowadzona nie była, ponieważ prosiła linia z Ostrowa ku Jarocinowi, miało powiatowe Pleszew o 1 1/2 do 2 mil od najbliższego dworca kolejki (tę ominęła, dla tego oświadczyłem w dniu 25. Czerwca r. b. Kluczborskiemu komitetowi, że powiat Pleszewski, w razie, gdyby linia kluczborsko-poznańska miało powiatowe Pleszew dotykała, nie tylko teren potrzebny do budowy wyda, ale także udział weźmie przy wypisanie akcyj.

Król. Radea Ziemiańska!
"Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego"
Nr 28, 15 lipca 1871 r.

Ziemia z mogiły Powstańców w Jarocinie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę wyjechał do Krakowa naucz. p. Gołaś, który wicze ze sobą ziemię z mogiły Powstańców (ementarz katolicki) aby złożyć ją na kopcu Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu.

"Gazeta Jarocińska"
Nr 56, 7 lipca 1935 r.

Polsce grozi na przednówku głód!

Polacy!

Steiny w przededniu zniw, które decydować będą o wyżywieniu ludności naszej wyzwolieli Ojczyznę! (...)

Wobec tego ogłaszamy w czasie od 7 do 17 lipca 1945 r. "Tydzień dobrowolnych świadczeń na rzecz głodującej ludności Śląska, Poznania, Warszawy i Łodzi.

Gospodarzu! Robotniku rolny! Jakkolwiek kontyngenty nie obejmują twojej spizniny, to jednak w imię tych samych haseł miłowno ci magazynować większych zapasów i środków żywnościowych, a przeciwnie jak najszybciej odstawić do spółdzielni rolniczej. (...)

A więc wszyscy bez wyjątku - na pomoc głodującym!
Powiatowy Komitet Świadczeń Rzeczowych

"Biuletyn Informacyjny"
Nr 10, 12 lipca 1945 r.

Serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w czasie choroby i operacji



dyrektorowi Cukrowni w Witaszycach

panu mgr inż. Janowi Tyczewskiemu,

posłowi panu mgr inż. Tadeuszowi Sytkowi

z Inter - Kotlina

kierowcom: panu Włodzimierzowi Patere i Józefowi Durmenowski

oraz krwiodawcom z Cukrowni Witaszycze

składa

Elżbieta Twardowska z mężem

(1466/R/95)

W zeszłe wakacje Wojtek zarobił dwa tysiące marek. Tego lata wyjeżdża ponownie. Marek w Niemczech był raz. Szukał mieszkania i pracy. Wrócił do Polski po trzech dniach. Za ostatnie pieniądze. Kolejny raz nie zaryzykuje.

Przygody (nie)legalne

PRZEMYSŁAW JANKOWSKI

Jest kilka sposobów na to, żeby wyjechać. Często po raz pierwszy wyjeżdża się w "ciemno". Bez żadnych gwarancji, że znajdzie się pracę, mieszkanie. Wtedy obojętne jest, do jakiego regionu Niemiec się jedzie. Trzeba się liczyć z kilkutygodniowym biwakowaniem na jakimś campingu. Można także spróbować tam, gdzie wcześniej pracowali znajomi. Oczywiście jeżeli po powrocie powiedzą, gdzie byli, u kogo pracowali. Często jednak w obawie, żeby ktoś nie zajął im w przyszłości miejsca, nie zdradzają tych tajemnic. Chwalą się jedynie tym, ile zarobili. Jest jeszcze inna możliwość. Można dogadać się z kolegami, którzy wyjadą kilka dni wcześniej. Jeżeli uda im się coś znaleźć dla siebie i jest szansa na to, żeby ściągnąć jeszcze kogoś - telefonują do kraju.

Lista Schindlera

Wojtek nie wyjeżdżał nigdzie na wakacje, czekał w domu. Wreszcie w połowie lipca dostał telefon od kolegów. Była praca przy zbiorze malin u prywatnego plantatora. Kilka godzin dziennie. Zarobek zależał od tego, ile kobialek się zebrało. Koledzy wytłumaczyli mu dokładnie, dokąd ma jechać. Miał to być jego pierwszy wyjazd do pracy. Podróżował autostopem. Nie miał szczęścia - przez Niemcy przebiegał się dwa dni. Ostatnie kilka kilometrów przeszedł piechotą. "Kiedy wreszcie dotarłem do tej plantacji, - mówi - okazało się, że facet, który jest jej właścicielem nazywa się Schindler. Spotkałem też jakiegoś Niemca tam pracującego. Miałem problemy, żeby się z nim dogadać, bo niewiele znam niemiecki. Kiedy wreszcie udało mi się wytłumaczyć, że szukam pracy, powiedział mi, że mam niewielkie szanse, bo tutaj jest już kilkudziesięciu Polaków. Radził żeby wieczorem pogadać jeszcze z szefem. Pokazał też gdzie "nasi" koczują." Okazało się, że na łące za gospodarstwem stało kilka namiotów, w których mieszkali Polacy. Wszyscy byli jednak na polach. Kiedy wrócili przywiteli go w miarę serdecznie. Jak się okazało kolegów Wojtka już tam nie było. Inni Polacy mówili, że nie ma już szans na pracę. Radzili, żeby szukał szczęścia gdzie indziej albo wrócił do kraju. Nie dał jednak za wygraną. "Wieczorem poszedłem do Schindlera. Zgodził się mnie zatrudnić, bo właśnie zaczął się drugi wysyp malin. Wpisal mnie na listę

zatrudnionych. Potem wszyscy się nabijaliśmy, że jest to "lista Schindlera". Praca skończyła się po dwóch tygodniach. Wojtek nie zarobił tyle, ile mu się marzyło. Nie chciał jeszcze wracać do kraju. Pojechał na północ Niemiec z jeszcze jednym z "schindlerowców". Liczyli na to, że może tam znajdą jakąś pracę. Poza tym chcieli wykapać się w Morzu Północnym.

Tynk wisiał

Krzyś wyjechał pierwszy raz będąc jeszcze studentem. Postanowił zaryzykować wraz z kolegą. "Jechaliśmy w ciemno - wspomina. - Jedynym naszym atutem było to, że znam język i że mieliśmy samochód. Co prawda malucha, ale zawsze własny transport". Po przekroczeniu polskiej granicy zaczęły się jednak pierwsze problemy. Właścicielem samochodu był kolega Krzysia. Kiedy wykupywał ubezpieczenie na auto, nie zwrócił uwagi, jaką datę wypisała urzędniczka na polisie. Wyjeżdżali z początku czerwca - ubezpieczenie rozpoczęło się z początkiem lipca. Funkcjonariusz niemieckiej straży granicznej był skrupulatny. Nie pozwolił na wjazd do Niemiec bez ważnego ubezpieczenia. Pechowcy mieli dwa wyjścia: albo wrócić, albo wykupić polisę niemiecką. "Najtańsze niemieckie ubezpieczenie, obejmujące dwa tygodnie kosztowało 98 marek - komentuje tamto zdarzenie Krzyś. - Ale przecież jechaliśmy do pracy. Był to zarobek z jednego dnia". Postanowili nie zawracać. Dotarli wreszcie do jakiegoś miasteczka w zachodnich landach. Chodzili od domu do domu i pytali o pracę. Szukali budów. Znaleźli polsko - niemiecką rodzinę, która dała im na dwa dni nocleg. Pracy jednak ciągle nie mieli. Wreszcie któryś ze znajomych gospodarzy przypomniał sobie, że od dawna nie sprzątał piwnicy. Tak zaczęli pracować.

Kiedyś skończyli sprzątać jakiś garaż. Jego właściciel przyszedł i zaproponował im kolejną pracę - wytykowanie domu. "Była to niesamowita szansa wyrwania się z jakiejś zawałonej graciarni do roboty, w której człowiek mógłby czuć się prawdziwym majstresem - mówi Krzyś. - Tłumaczyłem wszystko mojemu koledze i jednocześnie oczami patyłem,

czy choć raz w życiu miał w łapie kielnię! Po jego wzroku wiedziałem, że jest totalnie zielony... Wtedy odwróciłem się do Niemca i z uśmiechem na twarzy powiedziałem, że nie ma nic prostszego niż położyć tynk". Zaczęli tego samego dnia. Najgorszy był jednak drugi dzień. Chłopcy jechali do pracy i modlili się w duchu, żeby tynk trzymał się jeszcze ściany. Wszystko było na swoim miejscu. Dwa lata później Krzyś znów pojechał do tego samego miasteczka. Postanowił obejrzeć dom, który wytykował. Tynk w dalszym ciągu trzymał się znakomicie.

Żeby się nie zarząnąć

Bardzo rzadko zdarza się, że niemieccy pracodawcy zatrudniają Polaków legalnie. Jednym z przykładów jest sieć McDonald's. Właśnie tam pracowała Marta. Przed wyjazdem, poprzez urząd pracy w swoim mieście, dostała z Niemiec umowę na pracę. Wiedziała ile będzie zarabiała na "czysto", jak długo będzie pracowała.

Pracę załatwiła Marcie koleżanka, której właśnie kończył się kontrakt w McDonalddie. Wracała do kraju i zwalniała miejsce. Bar, w którym miała pracować Marta, znajdował się gdzieś przy autostradzie.



dzie pomiędzy Monachium a Norymbergą. Kiedy zajęła się na miejsce, okazało się, że większość załogi stanowili Polacy. Wszyscy mieszkali w jednym domu, wynajmowanym przez firmę. Były tam dwu- i trzyosobowe pokoje. Szybko nawiązała znajomość z mieszkającymi tam ludźmi. Na drugi dzień po raz pierwszy stanęła przy grillu. Wszystko tłumaczył jej sam kierownik baru. Mogła się z nim porozumieć jedynie po angielsku. Dopiero po kilku dniach opanowała na tyle sztukę przygotowywania Big Mac'ów, że nie musiała prosić innych o pomoc. Od samego początku wiedziała, co należy do jej obowiązków i jak długo ma pracować danego dnia. Ten porządek burzyli niekiedy kibice. "Jak były mecze piłkarskie w Mona-

chium, - wspomina dzisiaj - to ściągało wszystkich wolnych ludzi. Co chwilę zatrzymywał się jakiś autokar pełen fanów. Wtedy zaczynało brakować tacek, soków, wszystkiego. Pracowaliśmy na pełnym gazie, bo naczelną zasadą w McDonalddie jest taka, żeby na obsłudze czekać najwyżej kilkadziesiąt sekund".

Zaraz na samym początku Marta założyła sobie, że nie będzie zarabiała za wszelką cenę. Nie brała dużo nadgodzin, nie oszczędzała na jedzeniu. "Každy kto tam pracował - mówi - mógł codziennie zjeść za kilka marek. Dla niektórych była to podstawa diety. Jedli jeszcze po kanapce na śniadanie, a dwie na kolację. Wszystkie zarobione pieniądze wkładali w skarpetę. Ja nie chciałam się dla marek zarządzać za wszelką cenę". Po pewnym czasie dostała pierwszą wypłatę. Współlokatorom zaproponowała imprezę. Większość się zgodziła. Kupili polską wódkę. Z sentymentu. "Bo kraj był daleko a trzeba było sobie przypominać, że jest się Polakiem" - śmieje się dzisiaj.

Ausgewiesen

Każdy zna kogoś, kto pracował w Niemczech. Marka kosztuje dziś prawie 1.70 złotego, a dziennie można zrobić około stu. Polacy najczęściej pracują na czarno. Bez żadnych świadczeń w razie jakiegokolwiek nieszczyśliwego wypadku, bez podpisywania jakichkolwiek umów o pracę, bez płacenia podatków. Ryzykują tym, że nie dostaną umówionej zapłaty, a w najgorszym wypadku stracą zdrowie. Mogą zostać także wydaleny z terenu Niemiec. Taka sytuacja miała miejsce 24 czerwca we Frankfurcie nad Odrą, gdzie Niemcy pod zarzutem podjęcia nielegalnie pracy zatrzymali około trzystu Polaków. Policja szuka także mniejszych grup gastarbeiterów. Tych, którzy pracują na polach czy na budowach. Jeśli zostaną złapani muszą w określonym czasie z odpowiednią adnotacją w paszporcie opuścić Niemcy. Ich pracodawcy placą kary, nawet do kilkumiesięcznych więzień.

Do polskich biur paszportowych nie docierają dane o osobach wydanych. Kierownik kaliskiego wydziału paszportów Robert Jarzębski twierdzi jednak, że często spotyka się z takimi petentami. "Przychodzą do nas i proszą o wydanie nowego paszportu, bo stary zgubił albo im się wyprał - mówi. - Jeśli mają paszport przy sobie, nasi urzędnicy widzą, że byli on wyprany specjalnie, bo Niemcy wylali do niego pieczętke "ausgewiesen" - wydany". Osoby, które ubiegają się o nowy dokument, a w starym mają taką adnotację, tłumaczą to rozmaicie. Najczęściej, że jest ona efektem drobnego przemytu. Przemyt karany jest jednak inaczej.

*Imiona osób zostały zmienione.

Jarocin na Expo

W ubiegłym tygodniu powróciła Węgier delegacja Jarocińskiego Centrum Przedsiębiorczości. Jej przedstawiciele - Marian Majcher i Violetta Pietrzak - uczestniczyli w miejscowości Hatvan w międzynarodowej wystawie Expo '95.

„Wystawa, zorganizowana już po raz czwarty porównywana jest z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi - tylko o mniejszym zasięgu” - mówi Marian Majcher. Jarocińska delegacja postawiła sobie za cel nawiązanie kontaktów z tamtejszym Ośrodkiem Wspierania Przedsiębiorczości, a także promocję miasta. Jarocin reprezentował ponadto Marian Michalak - członek Zarządu Miejskiego, Adam Baranowski - producent klejów do tapet i luster kryształowych i Mariusz Kaźmierczak - handlowiec.

Jarociniacy wystawiali się na targach po raz pierwszy. „Chcemy wykorzystać możliwości gospodarcze czołokąta wyszechradzkiego. 1 lipca zostało zniszczone cło pomiędzy krajami czołokąta na produkty przemysłowe. Wymiana towarowa powinna być teraz bardziej intensywna” - mówi Marian Michalak. Wiele produktów węgierskich jest czterokrotnie tańszych od krajowych, i odwrotnie. Aby przyciągnąć jarociniaków na targi, burmistrz Hatvanu udostępnił im bezpłatnie jedno stoisko wystawowe.

Jarocińskie Centrum Przedsiębiorczości przygotowało ofertę współpracy gospodarczej zainteresowanych firm z rejonu Jarocina, która została przekazana również Ośrodkowi Wspierania Przedsiębiorczości w miejscowości Egger (miasto wojewódzkie dla Hatvanu). Nawiązano ścisłe kontakty z dwiema firmami węgierskimi, które jednocześnie przedstawiły swoje oferty przedstawicielom JCP. „Otrzy-

maliśmy również wykaz przedsiębiorców z Hatvanu i Eggeru zainteresowanych współpracą z jarocińskimi przedsiębiorcami. Swoją akcesję zgłosili także obecni na wystawie Włosi” - mówi Marian Majcher. Podczas targów Expo '95 promowano również produkty Jarocińskich Fabryk Mebli i Izolacji Jarocin. Duże zainteresowanie Węgrów wzbudziły jarocińskie meble.

Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości w Hatvanie organizuje jesienią międzynarodowe spotkanie przedsiębiorców, na które już dziś zaproszono Jarocińskie Centrum Przedsiębiorczości.

(mpg)



Delegacja jarociniaków z burmistrzem Hatvanu (drugi od lewej) na targach

Kotlin

Najwięcej handlowców

Z roku na rok na terenie gminy Kotlin zwiększa się liczba podmiotów gospodarczych. W ewidencji obok sklepów czy punktów usługowych zarejestrowana jest trefura koni cyrkowych.

W pierwszym półroczu 1995 na terenie gminy Kotlin zarejestrowano 213 podmiotów gospodarczych. W porównaniu z rokiem 1994 liczba ta wzrosła o 35. Zainteresowanie działalnością gospodarczą w ostatnich latach wynika m. in. ze zmiany przepisów. Od 1989 wpis do ewidencji odbywa się bez sprawdzenia kwalifikacji, aktów własności czy umów dzierżawnych.

Ponad połowę zgłoszeń - 135 dotyczy handlu. Najlichniesz grupę stanowią osoby zajmujące się handlem samochodami - 79. W tej grupie przeważają ludzie młodzi, którzy sami sobie stworzyli warsztat pracy. Aż 60 osób prowadzi handel detaliczny, hurtowy czy obwoźny. W samym Kot-

linie są 23 sklepy prywatne a tylko 9 sklepów GS-u oraz po jednym: Spółdzielni Mieszkaniowej i SKR-u. W wioskach sołeckich nadal - jak dawniej - przeważają sklepy GS-u - powiedziała Maria Krzaczkowska prowadząca ewidencje działalności gospodarczej w Urzędzie Gminy w Kotlinie. Ślusarstwem, mechanizacją i lakiernictwem pojazdowym zajmuje się 8 osób. Na terenie gminy istnieje tylko jeden zakład kowalski - w Ślawoszewie. Zarejestrowanych jest 10 murarzy, 2 malarzy, 2 stolarzy, 1 krawcowa i 3 fryzjerów. Istnieją 2 zakłady betoniarsko-kamienniarские oraz 2 blacharstwa budowlanego i dekarstwa. Również 2 zakłady świadczą usługi weterynaryjne a 11 firm - transportowe, z tego dwie także pomoc drogową. Gastronomią - prowadząc restauracje, bary i piwiarnie - zajmuje się 6 osób. W Kotlinie znajduje się jedyny na terenie gminy zakład cukierniczo-piekarniczy. Potrzeby mieszkańców zaspokaja również grupa osób, która świadczy usługi

z materiału powierzzonego lub własnego po godzinach pracy, np. szewcy, krawiec, stolarz. Takie zajęcia uboczne nie wymagają zgłoszenia do ewidencji w urzędzie gminy.

Kilkadziesiąt podmiotów gospodarczych prowadzi działalność w różnym zakresie łącząc handel z usługami lub produkcją.

Grupa 13 osób prowadzi działalność gospodarczą nie mieszczącą się w powyższym podziale. Do rzadziej spotykanych form tej działalności zaliczyć można prowadzenie trefury koni w cyrkach, wytwarzanie obrazków piaskowo-wodnych czy wytwarzanie karmy dla ptactwa leśnego. Na terenie gminy pojedyncze osoby zajmują się objazdowym skupem skór surowych, organizacją reklamy oraz usługami poligraficznymi.

Na zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej mają wpływ coraz wyższe składki ZUS-u. Na terenie gminy Kotlin zarejestrowano jeden przypadek wykreślenia z ewidencji. Wyrokiem sądu zakazano prowadzenia handlu samochodami.

Podatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą wpływają do kasy gminy stanowią prawie 3% ogólnego dochodu.

(gc)

CAŁODOBOWA STACJA PALIW



Jarocin
ul. Powstańców Wlkp.
(przy JFM)

Gwarantujemy najwyższą jakość

ON E-94 PB 95 PB 98

oleje silnikowe, ogumienie, żarówki, filtry
akcesoria samochodowe
gaz propan-butan - butle 11 kg

Tankuj u nas - to się opłaca

Na kartę Stałego Klienta paliwo taniej



Czyżby w sklepie patronackim „Polifarb” Cieszyń przy ul. Wrocławskiej zabrakło farby nawet na odnowienie muru przy bramie wejściowej? Takiego problemu nie ma chyba „JAR”, handlująca artykułami elektrycznymi.

Fot. R. Kaźmierczak

Odeskocznia od sztuki

JAKUB SKOWRON, uczeń IV klasy Technikum Mechanicznego w Jarocinie, zajął III miejsce w wojewódzkim Turnieju Wiedzy o Wynalazczości. Laureat odpowiadał nam na kilka pytań.

Jaką wiedzę należy wykazać się w Turnieju Wiedzy o Wynalazczości?

Jest to turniej z przepisów prawa wynalazczego i z umiejętności zgłaszania projektów wynalazczych. Składa się on jakby z dwóch etapów. Najpierw otrzymuje się arkusz zgłoszenia - należy zgłosić do Urzędu

Patentowego jakiś podany przedmiot o uznanie go za wzór użytkowy. Oprócz tego wypełnia się test z zakresu prawa wynalazczego i historii wynalazku.

Od dawna się interesujesz wynalazczością? Ma to związek może z jakimiś przedmiotem wykładowym w szkole?

Interesuję się wynalazczością od trzech lat i wraz z kolegami byłem już trzeci raz na takim turnieju. To nie ma związku z żadnym przedmiotem wykładowym w szkole. Jest



Jakub Skowron

FOTO Stachowiak

to sposób na dodatkowe zdobywanie wiedzy, do czego zachęcił nas nauczyciel - profesor Jan Łowczowski.

Kto prowadził przygotowania i na czym one polegały?

Przygotowywał mnie oczywiście pan Łowczowski. Musiałem opanować wiadomości z prawa wynalazczego oraz z historii wynalazku. Dlatego przygotowania zaczęło się już pół roku wcześniej, choć takie bardziej intensywne dwa tygodnie przed samymi eliminacjami.

Jakie korzyści przyniosło ci to, że zostałeś finalistą turnieju na szczeblu wojewódzkim?

Przed wszystkim otrzymałem zaświadczenie, na podstawie którego zostałem zwolniony z pracy dyplomowej i z egzaminu z przygotowania zawodowego. Mam je po prostu zaliczone na ocenę celującą. Poza tym zakwalifikowałem się do eliminacji ogólnopolskich w Radomiu, gdzie zająłem 19 miejsce.

Czy prawo wynalazcze to twoje hobby?

Nie. Traktuję je jako „oskocznienie” od moich zamiłowań - takich, jak architektura, historia sztuki, historia starożytna.

Jakie masz plany na przyszłość i na wakacje?

Na razie to jeszcze nic nie wiadomo. Najpierw muszę zdać maturę. A później być może spróbuję się dostać na studia na historię sztuki. Jeśli chodzi o wakacje, to nie mam jeszcze żadnych planów. Prawdopodobnie spędzę je w Jarocinie.

(ib)

Dziewczyna Roku

Wiele dziewcząt nie może zdecydować się na udział w naszym konkursie. Lato, to chyba najlepsza pora na podjęcie tej decyzji. Dziś przedstawiamy kolejną kandydatkę do zbliżającego się półfinału „Dziewczyny Roku”.

ANNA WIŚNIEWSKA jest 18-letnią jarocinianką. Od września



Anna Wiśniewska Fot. R. Kaźmierczak

będzie uczennicą czwartej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Jej znak zodiaku to Wodnik. Anka nie ma sprecyzowanych zainteresowań. Bardzo lubi słuchać muzyki. W zależności od nastroju jest to muzyka poważna, metalowa, albo polski rock. Swoją wolną czas spędza spacerując, chodząc do kina, lub spotykając się ze starymi, dobrymi przyjaciółmi z podstawówki. Anka jest tolerancyjna, szczerą i wrażliwą, a przy tym nerwową i wpływową. Jej największym marzeniem na najbliższy rok jest zdanie matury i dostanie się na studia związane z biologią. W przyszłości chciałaby skończyć studia, znaleźć ciekawą pracę i założyć rodzinę. Anka woli jednak nie zapeszać i żyć teraźniejszością. Do konkursu zgłosiła się za namową mamy i bliskiego przyjaciela. Swoją udział w „Dziewczynie Roku” traktuje jak dobrą zabawę na wakacje.

Przypominamy warunki udziału w „Dziewczynie Roku”. W konkursie mogą wziąć udział dziewczyny mieszkające na terenie Ziemi Jarocińskiej, które do 1 stycznia 1996 r. skończą 15 lat, a także dostarczą do redakcji „G. J.” wypełnioną ankietę (można ją otrzymać w biurze ogłoszeń). W połowie września odbędzie się półfinał. W trakcie którego wybrana zostanie „Dziewczyna Lata” i „Dziewczyna Jesieni”, a także trzy dziewczyny, które otrzymają nominację do finału. Jest więc o co walczyć!

Wszystkie dziewczyny, które chciałyby wziąć udział w „Dziewczynie Roku” zapraszamy na zdjęcia, które odbędą się w poniedziałek (17.07.1995 r.) o godz. 10.30 w redakcji „G. J.” (ul. Szubiłki 21). Czekamy!

(ap)

Z EURO < 26 taniej

Od 1 czerwca każdy Polak w wieku od 15 do 26 lat może stać się posiadaczem Europejskiej Karty Młodzieżowej EURO < 26. Różowo-niebieski plastikowy kartonik upoważnia do nawet kilkudziesięcioprocentowych zniżek w restauracjach, hotelach, schroniskach, muzeach, dyskotekach prawie całej Europy.

Polska jest 24 krajem Europy, który przystąpił do Europejskiego Stowarzyszenia Kart Młodzieżowych (European Youth Card Association - EYCA). Już w latach 60. podejmowano próby emisji kart. Obejmowały one wówczas prawie wyłącznie turystykę. Dopiero W 1987 r. w Lizbonie organizacje kart młodzieżowych z kilku krajów podpisały wspólną deklarację o współpracy. Ustalono w niej standardowy wzór kart, warunki wydawania, zasadę wzajemności w dostępie do zniżek. W 1989 r. ideę karty poparły Parlament Europejski i Rada Europy.

Obecnie EURO < 26 upoważnia do zniżek w 300 tys. miejsc na terenie: Andory, Austrii, Belgii, Cypru, Czech, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Liechtensteinu, Luxemburga, Malty, Norwegii, Polski, Portugalii, San Marino, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. W przyszłym roku dołączą do tej grupy Niemcy, Litwa i Węgry. Dzięki karcie można zwiedzić za pół ceny m. in. Praski Zamek, muzea i galerie na Słowacji, Töpfermuseum Raeren w Belgii, bawić się w wieńcówki dyskotekę Atrium, a także podróżować liniami Air Portugal.

W Polsce kartę honoruje na razie ok. 2 tys. punktów - głównie w du-

żych miastach i ośrodkach turystycznych. Każde z nich opisane jest w przewodnikach zniżek, z których korzysta posiadacz karty. Dzięki EURO < 26 można otrzymać zniżkę 50% zwiedzając Zamek Królewski w Warszawie, Panoramę Racławicką i 200 innych muzeów. Od 25 do 50% taniej może kosztować obejrzenie sztuki m. in. w Teatrze Nowym w Poznaniu, Teatrze Starym w Krakowie.

Posiadacz Karty EURO < 26 jest także - bez ponoszenia dodatkowych kosztów - ubezpieczony na wypadek choroby i wypadku podczas podróży przez Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń AMPLICO S.A.

Karta kosztuje 22 zł. Można ją nabyć w punktach Kodaka, Orbisu, sklepach Tonsilu i Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki. W Poznaniu sprzedaję prowadzi m. in. „Eurostop” (ul. A. Fredry 7; ul. Głogowska 14, ul. Dąbrowskiego 9). Wraz z kartą każdy nabywca otrzyma przewodnik w języku polskim i angielskim (ważny - tak jak karta - przez 12 miesięcy) z wykazem wszystkich polskich placówek akceptujących kartę. W przewodniku umieszczone są też wskazówki, jak otrzymać podobny informator w innych krajach europejskich.

(rr)

Wygraj EURO < 26

Wśród osób w wieku 15 - 26 lat, które odpowiedzą prawidłowo na poniższe pytania zostanie rozlosowana Europejska Karta Młodzieżowa EURO < 26.

Czy Polska jest członkiem Unii Europejskiej?

Odpowiedzi należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do biura ogłoszeń „Gazety” (Jarocin, Rynek - Ratusz) do poniedziałku 17 lipca br. Na kartce powinno być umieszczone także imię, nazwisko i dokładny adres nadawcy, a także data i miejsce urodzenia.

Zwycięzca otrzyma kartę pocztą, w ciągu dwóch tygodni od dnia losowania.

Fundatorem nagrody jest polski emitent karty EURO < 26 Gdańska Fundacja Integracji Europejskiej (Gdańsk, ul. Długi Targ 11/13, tel./ fax 0-58 31-63-22).



UWAGA!

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

FOTO SIP

ROK ZAŁOŻENIA
1924

Jarocin, ul. Wrocławska 9/1, tel. 47-24-27
o g ł a s z a

konkurs wakacyjny

od 1 lipca do 31 sierpnia

DO WYLOSOWANIA:

- 1 APARAT FIRMY KODAK
- 2 ZEGARKI CITIZEN
- 5 PIŁEK DO GRY FIRMY KODAK
- 10 TALONÓW NA BEZPŁATNE WYKONANIE ODBITEK
- 20 FILMÓW GOLD 200
- 30 ALBUMÓW DO ZDJĘĆ

WYNIKI KONKURSU OGŁOSZONE BĘDĄ WE WRZEŚNIU
W "GAZECIE JAROCIŃSKIEJ"

UWAGA!

od 1 lipca do 31 sierpnia
co 10-ta odbitka gratis!

KAŻDEGO DNIA DROGĄ LOSOWANIA JEDEN KLIENT
W NASZYM ZAKŁADZIE OTRZYMA SVOJE ZDJĘCIA **ZA DARMO!**

ODBITKI WYKONYWANE SĄ NA WYSOKIEJ JAKOŚCI
MATERIAŁACH FIRMY **KODAK**

DZIŚ ODDASZ FILM - DZIŚ ODBIERZESZ ZDJĘCIA!

PROWADZIMY SPRZEDAŻ FILMÓW I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

FOTO-SIP TO WYSOKA JAKOŚĆ ZDJĘĆ DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY
ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 17.00

Ośrodki czasowe dawno już przestały być wizytówkami zakładów pracy. Czasami warunki wypoczynku, które oferują są odwrotnie proporcjonalne do sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Zakładowy wypoczynek

IWONA CIEŚLAK

Jeszcze niedawno zakłady pracy czuły się odpowiedzialne za organizację wypoczynku swoich pracowników. Dziś po tamtych czasach zostały tylko ośrodki czasowe. Udośćpnia się je wszystkim chętnym, choć osoby związane z zakładem płacą zazwyczaj mniej. Mimo że ceny są niskie, wiele osób jest niezadowolonych z pobytu. Standard ośrodków od kilku lat nie ulega zmianie, zakłady nie chcą w nie inwestować. Najczęściej przed sezonem wykonywane są tylko niezbędne remonty. Wzrastają natomiast wymagania czasowiczów.

Zepsute meble w „Meblarzu”

Dużym zainteresowaniem, głównie ze względu na cenę i niewielką odległość od Jarocina, cieszą się ośrodki położone w Skorzęcinie. W domkach nad jeziorem mogą wypoczywać pracownicy Jarocińskich Fabryk Mebli i Lenwitu.

Wynajęcie na tydzień sześcioposobowego domku w „Meblarzu” kosztuje 266 zł. Czasowicze mają do dyspozycji pokój z kuchenką wyposażoną w sprzęt niezbędny do przygotowania posiłków. W każdym domku jest łazienka. Ośrodek ma własną stołówkę, w której można wykupić posiłki oraz kawiarnię. Nie wszyscy są jednak zadowoleni z pobytu. - Byłem w „Meblarzu” z kumpłami w ubiegłym roku. Cena była wysoka, a domek mały i dość obskurny. Sypał się tynk i odpadała farba. W pokojach rozlatujące się meble - oberwane drzwi w szafkach i zepsute tapczany - wspomina licealista. - Fajne było tylko to, że można wykupić posiłki. Jedzenie było bardzo dobre.

Boso na trawniku

Także pobyt w ośrodku Lenwitu ma swoje plusy i minusy. - Byłam tam już kilka razy. Za niewielkie pieniądze można wypoczywać z całą rodziną. Pokój jest czteroosobowy, a nas przyjeżdża sześćoro: ja, mąż, dwie córki i dwoje dzieci mojej siostry. Nie jest nam ciasno, bo przecież nikt nie spędza wakacji w domku, tylko nad jeziorem. Problem sprawia tylko przygotowanie posiłków dla takiej gromadki. Zakład nie ma stołówki, a kuchenkę jest ciasna. Dużo czasu zabiera mycie, zwłaszcza dzieci. W łazienkach zmieniono prysznice, ale nie jest to porządek natrysk. No i bojer słabo podgrzewa wodę - opowiada pani w średnim wieku. - To, czy jest czysto w dużym stopniu

zależy od gospodarza. Do niedawna ośrodkiem opiekował się emerytowany pracownik, który był wręcz przeczulony. Do tego stopnia, że wołał do dwuletniego dziecka: „Wojtek! nie w buciakach na ten trawnik!” Właściwie to wszyscy się go bali, ale porządek był - dodaje ze śmiechem jej mąż. Za wynajęcie na tydzień domku pracownicy Lenwitu płacą 119 zł, a osoby nie zatrudnione w zakładzie 210 zł.

Zarówno w „Meblarzu”, jak i w ośrodku Lenwitu, domki są wyposażone w radio, chłodziarkę i łóżka. W świetlicy jest telewizor, można też wypożyczyć gry planszowe czy badminton. Zakłady mają własne wypożyczalnie sprzętu wodnego.

Skazani na sąsiadów

Bardzo tanio mogą wypoczywać pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie. Wynajęcie domku nad jeziorem w Zaniemyślu kosztuje 35 zł. - Wynudziłam się strasznie! Takie wakacje to dla mnie żadna atrakcja. To, że są tanie, nie wystarcza. Mam

zakresie. Domki są czyste i dość dobrze wyposażone - w każdym jest lodówka, kuchenka elektryczna. Niestety nie ma łazienek i bieżącej wody, a toaleta jest oddalona o kilka metrów. Sanitariaty są wspólne - w osobnym budynku. Myślę, że największym atutem ośrodka jest czyste powietrze, spokój i cisza. Jednak jeśli ktoś oczekuje rozrywek, to się rozczaruje - informuje jedna z pracowniczek UGiM.

Atrakcyjna „Frejza”

Amatorzy górskich wędrówek bardzo często wybierają pobyt w Karpaczu, w którym domy czasowe mają Jarocińska Fabryka Obrabiarek i Zakład Energetyczny. Dużym zainteresowaniem i dobrą opinią cieszy się należąca do JAF „Frejza”. W ośrodku jednocześnie może przebywać 18 osób. Pokoje są wyposażone w telewizor i radio, przy każdym jest łazienka. Atrakcyjna jest także cena wynajęcia pokoju: pracownicy płacą 4 zł od osoby za dobę, a czasowicze nie związani z zakładem 13 zł. W cenę jest wliczony podatek VAT. Nie ma jednak stołówek, w której można by wykupić posiłki. - Byłam we „Frejzi” z mężem i malutkim dzieckiem. Wróciliśmy bardzo zadowoleni. Ośrodek jest bardzo ładnie położony. Najbardziej odpowiada mi to, że są tam prawie domowe warunki. Na przykład obowiązkowa jest zmiana obuwia. Jest to może uciążliwe, ale pomaga utrzymać czystość. Właściwie idealny porządek to jest to, co można zauważyć w całym ośrodku: w kuchni, w której można przygotować posiłek i w łazienkach. Zadbano także o miejsca do parkowania - opowiada mama dwuletniej Asi.

Miła obsługa w MSW

Niedaleko od Karpacza, w ośrodku w Kowarach, wypoczywają pracownicy MSW. Dwuosobowy i czteroosobowe pokoje wynajmując także osoby nie zatrudnione w policji. W każdy pokój jest telewizor i radio oraz naczyń kuchenne. W niewielkim przedpokoju jest także umywalka. Cena doby z peł-

nym wyżywieniem dla jednej osoby wynosi 22 zł. - Jedyną wadą pobytu jest to, że nie ma łazienek przy pokojach. Poza tym jest świetnie. Nie ma stołówki i kawiarni. Najważniejsze jest jednak to, że w ośrodku jest bardzo miła obsługa. Któregoś dnia bardzo późno wróciliśmy z wędrówki po górach. Byliśmy strasznie zmęczeni. Wiedząc jednak, że do ośrodka dotrzemy po 22.00, zrobiliśmy zakupy na kolację. Gdy „dozłapał” do Kowar, okazało się, że nie tylko czekano na nas z niepokojem, ale i nie zapomniano o posiłkach. Mimo późnej pory, z miłym uśmiechem, podano nam gorącą, pyszną kolację - wspomina młoda czasowiczka.

W Świnoujściu bez rewelacji

Pracownicy Jaromy mogą wypoczywać nad morzem. Zakład posiada ośrodek czasowy w Świnoujściu. Doba w dwu-, trzy-, cztero- lub pięcioosobowym pokoju jedną osobę kosztuje 10,70 zł, a pracowników Jaromy 50 % tej kwoty. - Ośrodek jest ładnie położony, choć dość daleko od plaży. O wyżywieniu trzeba zadbać samemu. Nie jest to duży problem, bo już w odległości 50 m od ośrodka jest prywatna stołówka, w której można zamawiać posiłki. Chociaż przy każdym pokoju jest łazienka, warunki nie są rewelacyjne. Nie ma pryszniców, tylko wanny, a to nie wszystkim odpowiada. Dużo miejsca w łazience zajmuje bojer, co powoduje ciasnotę. Pokoje także powinny być wyremontowane. Podłogi są zniszczone, a ściany często brudne. W ubiegłym roku na suficie w moim pokoju były plamy po zwałowaniu komarów. Ośrodek jest sezonowy, więc nie ma właściwie żadnego ogrzewania. W chłodne dni w pokoju było po prostu zimno. Byliśmy zmuszeni dogrzewać „fajerką”. Nie ma też parkingu, ani porządnego placu zabaw dla dzieci - relacjonuje jeden z pracowników Jaromy.

Wakacje na poligonie

Proponując wakacyjnych wyjazdów dla żołnierzy zawodowych jarocińskiej jednostki wojskowej pokrywają się z ogólnopolską ofertą dla Sił Zbrojnych Wojsk Lotniczych. Oferowany jest wypoczynek w atrakcyjnych miejscowościach, zarówno w górach, nad morzem czy nad jeziorami. Ze względu na wysokie ceny bardzo rzadko ktoś decyduje się na wyjazd.

Okazją do opuszczenia miasta, choć na kilka dni, jest wyjazd wojska na poligon. - Cieszę się, że rodzina może odwiedzić oficera pracującego na poligonie. Przed wszystkim możemy być razem, a dla mnie i dla dzieci jest to okazja do spędzenia kilku dni poza miastem. Czasem miejscowości, do których mąż wyjeżdża są bardzo atrakcyjne. Byliśmy na przykład na Mazurach: wspaniałe lasy, jezioro i czyste powietrze. Razem z dziećmi nabierzaliśmy mnóstwo grzybów i jagód. Dla osób, które nie jeżdżą na wakasy taki wyjazd jest dużą atrakcją.



W ośrodku Lenwitu za niewielkie pieniądze można wypocząć z całą rodziną

do dyspozycji dwa domki w lesie. Czy pobyt będzie udany, w dużym stopniu zależy od sąsiadów. Jest się skazywać na ich towarzystwo. Poza tym do miasta jest bardzo daleko, a o wyżywienie trzeba zadbać we własnym

Pieszko do Częstochowy

7 lipca, dotarła do Jarocina 61. Poznańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku pątnikom przyświecało motto "Obecni wiara i miłością".

Pielgrzymi z Archidiecezji Poznańskiej zostali podzieleni na 18 grup. Pierwszy przystanek miał miejsce w Środzie i Śremie. W Jarocinie kończył się drugi etap. Wchodzących pielgrzymów przywitały dzwony jarocińskich kościołów. Był to jednocześnie znak dla mieszkańców, chcących udzielić noclegów przybyłym gościom.

Uczestnicy pielgrzymki przyjęci zostali przez wszystkie parafie w Jarocinie oraz przez kościoły z pobliskich wsi. Nie wszyscy przybyli znaleźli miejsca w domach, część z nich nocowała w kościołach.

Pieszko do Częstochowy udawali się ludzie w różnym wieku. Na Jasną Górę z pomocą swoich przyjaciół ruszyły także osoby na wózkach inwalidzkich.

W sobotę rano, po mszach św. poszczególne grupy zaczęły dalszą

wędrówkę. Wychodząc unosili ręce do góry i żegnali nasze miasto hasłem „Promyki słońca dla Jarocina”.

Następną noc spędzili w okolicach Ostrowa. Do Częstochowy mają dotrzeć 15 lipca. Na Jasnej Górze odbędą się uroczyste zakończenie pielgrzymki.

(mz)

Pieszkie pielgrzymki do jasnogórskiego sanktuarium mają w naszym kraju wielesetletnią tradycję. Od stu pięćdziesięciu lat przybrały formę zorganizowaną - wtedy właśnie wyru-

szyla na Jasną Górę pielgrzymka warszawska, najstarsza w Polsce. Widok pątników stał się w miesiącach letnich już czymś zupełnie normalnym. Kiedyś pielgrzymki były również formą protestu przeciwko systemowi komunistycznemu. Dziś pątnicy do Czarnej Madonny zanoszą prośby, dziękczynienie, ofiarę za innych ludzi... i trud pieszej wędrówki do Częstochowy.

Niestety, już po raz kolejny w Jarocinie nie wszyscy z pielgrzymów znaleźli noclegi, trzeba było spać w kościołach. Dziwne, bo w czasie festiwalu przyjmowani są wszyscy chętni. Tyle tylko, że wtedy muszą zapłacić - pielgrzym dzięki modlitwie. W Jarocinie to nieco za mało.

PIOTR PIOTROWICZ
Zdjęcia Robert Kaźmierczak



Po trudach całodziennego marszu wreszcie z ulgą. Dwa pokolenia pielgrzymów - dziadek i wnuk. Można zdjąć buty.

W drodze na nocleg nie wszyscy musieli nieść swoje bagaże.



Poznańscy pielgrzymi na jarocińskim rynku. Prawie w każdej grupie można było zobaczyć pątników na wózkach inwalidzkich.



Wielu pielgrzymów od lat nocuje w tych samych jarocińskich domach. Są traktowani jak rodzina.

Rozmowa z Prokuratorem Rejonowym w Jarocinie, ADAMEM WRÓBLEWSKIM

Bez kary śmierci

ROZMAWIA MARIUSZ GRYSKA

Przyjęta pod koniec czerwca przez Sejm instytucja prowokacji policyjnej okrzyknięta została jako rewolucyjna w polskim prawie karnym. Czy nie mamy prawa obawiać się możliwości jej nadużywania przez nieuczciwych policjantów?

Chodzi tutaj o tzw. zakup kontrolowany i wręczenie kontrolowane. Zakup polega na tym, że funkcjonariusz incognito sprzedaje lub kupuje nielegalny towar np. broń lub narkotyki. Wręczenie z kolei polega na tym, że „agent” udając kogoś innego wręcza łapówkę przekupnemu urzędnikowi. Zeznania funkcjonariusza czy nagrania magnetofonowe z takiej operacji mogą być dowodami dla sądu. Decyzję o zastosowaniu prowokacji może podjąć tylko szef MSW. Jak najbardziej popieram tę instytucję. Z tym, że takiemu policjantowi należy „patrzeć na ręce”, aby nie dochodziło do nadużywania prowokacji. Trudno obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy policja jest dostatecznie przygotowana do stosowania tej instytucji. Według nowych przepisów karane będzie posiadanie narkotyków. Wystarczy, że nieuczciwy policjant z chęci zemsty - na przykład przy rutynowej kontroli drogowej - podrzuci zatrzymanemu paczkę narkotyków... Jest to strasznie niebezpieczne i tego się właśnie boję.

Czy gdyby wymagała tego określona sytuacja, zastosowanie prowokacji policyjnej przydałoby się jarocińskiemu prokuratorowi?

Nie wyobrażam sobie stosowania prowokacji powszechnie. Ale na przykład w rozpracowaniu handlarzy narkotyków mogłaby okazać się pomocna. Z tym, że taka akcja nie byłaby prowadzona w ramach jarocińskiego rejonu prokuratorskiego, ale obejmowałaby większy obszar kraju. Dlatego prawidłowe jest, że o zastosowaniu prowokacji decyduje szef MSW, ponieważ dotyczy to mas spraw o wielowarstwowym charakterze.

Zmiany w kodeksie karnym dotyczą także kary śmierci. Zastąpi ją dożywotnie więzienie.

Ta instytucja prawna funkcjonowała w Polsce do 1969 roku. Aktualnie najwyższą karą jest 25 lat pozbawienia wolności. Przy kolejnych amnestiach powodowało to, że skazany odbywał w sumie 10 do 12 lat kary. W tym miejscu należałoby zastanowić się, czym jest kara? Kara jest odwetem, ale zarazem kara ma też wychowywać. W przypadku odwetu - kara dożywotniego więzienia funkcję tę spełnia. Ale dożywotnie wychowuje. Zamyka się prze-

stępując przecież nie po to, aby wychowywać, aby przywracać go społeczeństwu. Kara więzienia aż do śmierci jest niehumanitarna, tak samo jak kara śmierci. Ponadto podatek takiego skazanego utrzymuje wiedząc, że nigdy do społeczeństwa nie powróci.

Czy można przywracać społeczeństwu wielokrotnego recydywistę, który ma na swoim koncie zabójstwa i brutalne gwałty?

Nigdy do końca nie można przesądzić, że taka osoba się nie poprawi. Szansa istnieje zawsze. To jest pytanie natury bardziej filozoficznej. To tak samo, jak zastanawianie się, czy człowiek nawet w imieniu społeczeństwa może drugiemu odbierać życie. Przecież karę śmierci ktoś wykonuje - jest kat. On bierze na swoje sumienie zabójstwo. Jeżeli państwo likwiduje karę śmierci i zastępuje ją dożywotnim więzieniem, to tak jak Piłat umywał ręce.

Nowe przepisy generalnie zaostrzają odpowiedzialność karną.

Zmiany zaostrzają odpowiedzialność karną za przestępstwa popełniane w zorganizowanych grupach. Za popełnienie przestępstwa z użyciem broni przewiduje się do 10 lat więzienia, za wymuszenie rozbójnicze od 2 do 15 lat. Osoby, które zbiegły z miejsca wypadku drogowego odpowiadają będą tak, jakby w momencie jego popełnienia były w stanie nieatrzybnym. Przewidywana jest za to kara od roku do 10 lat więzienia. Zaostrzona jest także odpowiedzialność za napasę na funkcjonariusza publicznego. Jeżeli w wyniku nastąpi uszkodzenie ciała funkcjonariusza, sprawcy napadu groziła by kara nie mniejsza niż 3 lata więzienia.

Natomiast złagodzono odbywanie kary przez wielokrotnych recydywistów. Będą oni mogli skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 3/4 kary. Przedterminowe warunkowe zwolnienie z wykonywania kary dożywotniego więzienia mogłoby się odbyć nie wcześniej niż po 25 latach jej odbycia.

W czerwcu Sejm zaakceptował kilka istotnych zmian w kodeksie kar-

nym. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa ścigania zbrodni funkcjonariuszy z czasów PRL. Została złamana zasada 20-letniego przedawnienia. Nowelizacja pozwala więc sądzić na przykład winnych wydarzeń na wybrzeżu w 1970 roku.

Oprotestował to zresztą Rzecznik Praw Obywatelskich, uważając to za nierówność wobec prawa. Nowela pozwala ścigać wszystkie zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy



Prokurator Adam Wróblewski

Fot. R. Kaźmierczak

szy publicznych w latach 1944-89. Pozwala to także sądzić i karać sprawców zbrodni, które zgodnie z obecnym prawem uległy przedawnieniu. Aktualnie kodeks karny przedawnia zbrodnie po 20 latach. Zasada, że prawo nie działa wstecz nie może być łamana. Jest to jedna z podstawowych zasad państwa prawa.

Zasada ta została już naruszona cztery lata temu, kiedy zmieniono wysokość stawek rewaloryzacji rent i emerytur. Czy nie mamy do czynienia z bardzo niebezpiecznym precedensem?

Nie sądzę. W przypadku ścigania zbrodni z okresu PRL mamy do czynienia z argumentami politycznymi. Jest to kategoria spraw, która ze względów politycznych wcześniej nie mogła być ścigana.

Przeglądając się salom rozpraw, zauważa się, że na ławach oskar-

żonych zasiadają osoby w podeszłym wieku. To samo dotyczy zresztą świadków. Przykładem jest proces Adama Humera. A przecież „jaki świadek - taki wyrok”.

Można prowadzić proces dotyczący wydarzeń sprzed 40. czy 50. lat. Dla mnie, jako prawnika i jednocześnie praktyka, ściganie spraw sprzed dziesiątków lat jest jednak pozbawione sensu. Przecież nie można mówić w takim przypadku o wiarygodności zeznania świadka. Spróbujmy sobie przypomnieć jakieś zdarzenia, na przykład ze szkoły podstawowej. Co czterdziestolatek pamięta ze swojej matury? Nie pamięta nawet dokładnie twarzy swoich byłych kolegów, a co dopiero przedstawienie z niej jakiegokolwiek relacji. Pamięć ludzka jest przecież ulotna. A od świadków w sprawie Humera wymaga się, aby powiedzieli, że to jest ten ubowiec, który bił. Świadek miał wówczas 18 lat, a dzisiaj jest 60- czy 70-letnim mężczyzną.

Czyli mimochodem może to prowadzić do wypaczenia zeznań?

Na pewno. W takich procesach świadek może bardzo chcieć coś powiedzieć. Podchodzi do zeznań bardzo emocjonalnie. Często zresztą świadek nie mógł widzieć swojego oprawcy. Bo czy przesłuchujący i jednocześnie używający siły fizycznej przedstawiał się: „Nazywam się Adam Humer”. Ja nie wierzę w skuteczność tego typu procesów.

To może lepiej nie wracać do tych spraw, a ich ocenę pozostawić historykom?

Sądzę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie przez Sejm uchwały potępiającej tego typu zdarzenia. A resztą rzeczywiście powinni się zająć historycy. Przecież w przypadku wydarzeń grudniowych na wybrzeżu dochodziło do podpalania przez demonstrantów komitetów partii. W nich byli ludzie. W świetle prawa to było przestępstwo. Czyli demonstrantów też powinno się sądzić. Dlatego od punktu spójnienia na te wydarzenia zależy ich ocena. W tego typu procesach wymiar sprawiedliwości próbuje się wmanewrować w procesy historyczne. Sędzia chce nie chcą, staje się historykiem. Później mamy śmieszne z punktu widzenia prawa sytuacje. Przecież rewizja nadzwyczajna płk. Kuklińskiego zbiega się niesmacznie z momentem, kiedy I Prezes Sądu Najwyższego ogłasza, że będzie kandydował na urząd prezydenta. Pan prof. Strzemboś jest prezesem sądu już kilka lat. Czy nie można tego było uczynić prędzej? Dlaczego tego nie zrobiono? Z tego powodu pada odium na wymiar sprawiedliwości, że jest instrumentalnie traktowany.

Czy nie uważa pan, że istnieje groźba nacisku politycznego na wymiar sprawiedliwości i staje się on instrumentem w rękach rządzących?

W Jarocinie się tego nie odczuwa, a patrzymy na to przez pryzmat tych kilku głośnych spraw. Wymiar sprawiedliwości wykonuje to, co do niego należy, a niewątpliwie sądy są apolityczne.

Wielki wyścig rowerowy

W upalne, piątkowe popołudnie na ponad 1600-metrowym odcinku, o puchar „Gazety Jarocińskiej” walczyło 14 rowerzystów. Trudna trasa sprawiała wiele kłopotów. Dwóch zawodników wypadło przez kierownice, spadały łańcuchy, a jednemu pękła nawet zębata. Temu wszystkiemu towarzyszył gorący doping i atmosfera zaciętej walki.

Do środy 5 lipca, kiedy to upłynął ostateczny termin dostarczenia zgłoszeń, na liście zawodników - wbrew naszym oczekiwaniom - było tylko 27 nazwisk. Średnia wieku wynosiła 18 lat. Najstarszym startującym był Mirosław Stachowiak (40 lat), natomiast najmłodszym 14-letni Jacek Drzewiecki.

Zanim rozpoczęły się emocje związane z przejazdem „górali”, na przewidzianej trasie rozciągnięliśmy ponad 1000 m sznurka i kolorowej taśmy. Już około 10.00 w lesie zaczęli pojawiać się pierwsi zawodnicy.

Oficjalnie wyścig rozpoczął się trochę później niż planowano, o 12.15.



Jeden z trudniejszych odcinków trasy

Fot. R. Kaźmierczak

BIOENERGOTERAPEUTA

Czesława Szatkowska

Jarocin, ul. Polna 4

przyjmuje:

wtorek, środa, czwartek

od 14.00 do 17.00

(1449/R/95)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści
szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog

lek. med. Alfred HIESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog

lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

(1366/R/95)

„Górale” startowali w odstępiech 2 minut. Zdarzył się jeden dubel. Piotr Radowicz, który jak się później okazało wykreślił najlepszy czas, prześcignął jadącego przed nim młodszego kolegę. Na trasie zdarzyło się kilka wypadków. „Zjeżdżałem z góry, więc miałem dość dużą prędkość. Nagle zobaczyłem dwa korzenie. Na pierwszym z nich wyskoczyłem w powietrze, a o drugi zahaczyłem przednim kołem, nie opanowałem roweru i przeleciałem przez kierownicę” - opowiada Przemysław Stefański pokazując odarty bok i kolana.

Podczas wyścigu nie tylko zawodnicy doznali obrażeń. Ucierpiał także sprzęt. Kilku osobom podczas jazdy spadł łańcuch. Największego pecha miał Arkadiusz Godel, któremu na trasie popsuła się przednia zębata. Na metę przybył on dopiero po 9.20 min. Arkowi nie pomógł gorący doping mamy i siostry.

Jadący jako drugi Mateusz Kasprzak, przejechał linię mety z bardzo dobrym czasem. Przez długi okres wydawało się, że trudno będzie go pokonać. Jednak ta sztuka udała się 15-letniemu Piotrowi Radowiczowi. Wtedy nikt już chyba nie sądził, że ktoś może mu jeszcze zagrozić. Tymczasem przedostatni w kolejności Marek Szymura był gorszy jedynie o dwie sekundy. I pewnie gdyby jemu także nie spadł łańcuch, zająłby pierwsze miejsce.

O godz. 13.30 nastąpiła dekoracja zwycięzców. Dwie uczestniczkę konkursu „Dziewczyna Roku” wręczyły

chłopcom na podium koszulki „Gazety” i nagrody ufundowane przez głównego sponsora wyścigu firmę AW-Ciech-Petrol posiadającą stację benzynową przy JFM. Zwycięzcą Piotr Radowicz, otrzymał: książkę „Przewodnik rowerowy po Polsce”, siedmiofunkcyjny elektroniczny licznik rowerowy i torbę turystyczną. Poza tym Piotrek dostał symboliczny „puchar” - góralski kapelusz. Marek Szymura stał się posiadaczem: pięciofunkcyjnego licznika, lampy kryptonowej oraz torby. Trzeci na mecie, Mateusz Kasprzak, otrzymał lampę tylną oraz torbę. Organizatorzy przewidzieli też



Czasami trzeba było prowadzić rower

Fot. R. Kaźmierczak

nagrodę dla ostatniego zawodnika, który zabrał do domu książkę p.t. „Rower górski”.

Wyścig nie mógłby się odbyć bez współpracy sponsorów. Głównym była firma AW-Ciech-Petrol. Wszyscy zawodnicy zostali ubezpieczeni przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. ZPOW Kotlin podarował soczki. JOK zapewnił nagłośnienie, a prąd pobrany został z domu państwa Heleny i Szczepana Barkowiaków.

TOM&JERRY



Tuż po dekoracji. Od lewej stoją: A. Godel, M. Stachowiak, M. Szymura, P. Radowicz, M. Kasprzak i R. Pospieszny

Fot. R. Kaźmierczak

Rozmowa z **TOMASZEM MUSIAŁKIEM** - byłym zawodnikiem, obecnie nowym trenerem piłkarzy Victorii

Podejmuje wyzwanie

Czy propozycja objęcia posady trenera pierwszego zespołu Victorii była dla Ciebie zaskoczeniem?

Jeszcze przed zakończeniem sezonu rozmawiałem z Januszem Namysłowskim, który powiedział mi, że kończy pracę z zespołem. Nieco później prezes Eugeniusz Baziuk zapytał mnie, czy w razie potrzeby byłbym skłonny poprowadzić pierwszy zespół. Odpowiedziałem, że do dyspozycji. Wiem, że były brane pod uwagę również inne rozwiązania. Jednakże fakt, że w czasie spotkania podsumowującego poprzedni sezon zostałem przedstawiony zawodnikom jako ich trener, zaskoczył mnie. Wywołano mnie niejako "do tablicy". Mam trochę żalu do

ski, to wiedziałem, że w przyszłości w jakiś sposób zdobytą tam wiedzę będę wykorzystywał w pracy na rzecz Victorii. Nie sądziłem jednak, że nastąpi to tak szybko. Skoro jednak taka sytuacja się wytworzyła, to podejmuję wyzwanie.

W pracy trenerskiej nie masz jeszcze dużego doświadczenia, a będziesz miał okazję prowadzić zespół w klasie młodzieżowej. Czy podolasz temu zadaniu?

Rzeczywiście dla mnie ta praca to coś nowego. Trenowałem zespół w A klasie, a Victoria to coś zupełnie innego. Jednakże Victorię do występów w tej klasie przygotowywali już

walczyć o jak najlepsze miejsce w tabeli, ale wiele sobie i kibicom nie mogę obiecywać. Ten sezon będzie trudny, tym bardziej, że liga została powiększona do szesnastu drużyn, a więc przybyło kilka spotkań do rozegrania. Chciałbym, aby kibice w Jarocinie jak najczęściej wychodzili ze stadionu zadowoleni. Moim marzeniem jest, abym jako trener osiągnął więcej niż jako zawodnik. Chciałbym więc wywalczyć awans do trzeciej ligi. Ale to raczej nie w najbliższym sezonie. Wracając do sedna tego pytania sądzę, że idealnym rozwiązaniem dla zespołu byłoby zatrudnienie trenera spoza Jarocina. Świetnie byłoby, gdyby wraz z nim przybyło choćby dwóch świeżych zawodników. To zmieniłoby atmosferę w drużynie. Ale klubu na to obecnie nie stać. Chciałbym jeszcze dodać, że w związku z podjęciem obowiązków trenera zespołu zrezygnowałem z członkostwa w zarządzie klubu. Treningi nie pozwoliłyby mi wywiązywać się ze związanych z tym obowiązków. Oferuję jednak swoją pomoc, w razie potrzeby.

Jeszcze do niedawna występowałeś na boisku wspólnie ze swoimi podopiecznymi. Niektórzy z nich są od Ciebie starsi. Czy to będzie dla Ciebie ułatwieniem w pracy, czy wręcz przeciwnie?

W niektórych przypadkach powinno to ułatwić mi pracę, ale niektórym zawodnikom pewnie trudno będzie pogodzić się z tym, że będą musieli respektować moje polecenia. Czasem mogą zdarzać się jakieś nieporozumienia - wtedy będę się starał je łagodzić. Zdaję sobie sprawę z ryzyka, ale nie cofam się przed nim.

Przejmujesz funkcję trenera po Januszu Namysłowskim, który z tym zespołem zajmował wysokie miejsca w tabeli. Czy nie boisz się o to, że poprzedca jest postawiona zbyt wysoko?

Owszem mam obawy. Zarówno Andrzej Karaś jak też Janusz Namysłowski sporo z tą drużyną osiągnęli. Boję się, że moje metody pracy i osiągnięte wyniki będą się porównywać z tym, co oni wywalczyli.

Jakiej pomocy oczekujesz ze strony zarządu?

Od zarządu oczekuję zapewnienia opieki lekarskiej dla zawodników, na-

leżyte bazy sprzętowej (buty, ochraniacze, korkotrampki), zorganizowania obozu - najlepiej zimowego, ustalenia zasad i wysokości wynagrodzenia dla zawodników, zwrotu kosztów przejazdu na treningi i mecze. Chciałbym także, aby przynajmniej raz w miesiącu przedstawiciel zarządu spotykał się z zawodnikami i omawiał bieżące sprawy. Chcemy także ustalić regulamin, w którym zarząd przedstawiałby swoje oczekiwania wobec zawodników i to, co w zamian by proponował. Wiem, że zarząd jest w trudnej sytuacji, ale bez załatwienia przynajmniej niektórych z tych spraw nie wyobrażam sobie prawidłowego funkcjonowania drużyny. Powiedziałem też zawodnikom, aby nie czekali na propozycje zarządu, lecz sami zaproponowali sposób, w jaki chcieliby być wynagradzani.

Na jakich zawodników w tej chwili możesz liczyć, a z kogo nie będziesz już mógł skorzystać?

Na pewno nie zagra już Leszek Wojtkowski. Wkrótce będę wiedział, jak przebiega leczenie Roberta Gierczyka, ale na początku sezonu też nie będę mógł na niego liczyć. Z kadry ubyli także Robert Szewczyk, Krzysztof Karaś i Dariusz Kopaczewski, którzy zostali wypożyczeni do drużyny juniorów MKS-u Chocicza. W zamian kadre Victorii wzmocni czterech byłych juniorów tego klubu (po jednym w każdej formacji). Powinno to stanowić najpoważniejsze wzmocnienie dla zespołu. Dotychczas nie wznawiali treningów Mirosław Czajka, Maciej Udził, Artur Tomczak, Łukasz Palczewski i Tomasz Czyżak. Wrócił za to po krótkiej przerwie Mariusz Zbawiony. Trudno będzie zastąpić tak doświadczonego zawodnika jak Leszek Wojtkowski, ale będziemy musieli sobie bez niego poradzić.

Jakich sparingpartnerów udało ci się pozyskać?

Zaplanowałem sześć spotkań kontrolnych: z Białym Orłem Koźmin, LZS-em Gołuchów, Herbarolem Kłęka, Stalą Pleszew, KKS-em Kalisz i Ostrovią. Starałem się, jak najwięcej z tych meczów rozegrać w Jarocinie. Chciałem też, aby kibice w Jarocinie zobaczyli dobre drużyny. Rzadko Victoria ma okazję grać z trzyciolgowcami. Mam nadzieję, że KKS i Ostrovia przyjadą do Jarocina. Kaliszanie bardzo chcą się zrewanżować za porażkę w lidze. Jestem także bardzo zadowolony z terminów, jakie udało mi się ustalić na rozegranie tych spotkań. Mam nadzieję, że drużyna będzie dobrze przygotowana do startu w rozgrywkach.

Rozmawiał **PAWEŁ WITWICKI**



Tomasz Musiałek

Fot. Robert Kaźmierczak

zarządu o to, że nikt wcześniej mi tego otwarcie nie powiedział. Nawet przed samym spotkaniem nie wspomniano mi o tym. Wiem też, że zarząd już wtedy nie miał innej kandydatury. Nie wiadomo, co by się stało, gdyby zawodnicy mnie nie zaakceptowali. Teraz podchodzę jednak do całej sprawy spokojnie. Kiedy ponad rok temu klub wysłał mnie na kurs instruktor-

moi poprzednicy. Trzon zespołu się nie zmienia. Ja niewiele jeszcze mogę nauczyć tych zawodników. Moim zadaniem jest wykręcać z nich wszystko to, na co ich stać. Poza tym muszę umiejętnie wprowadzić do drużyny młodych zawodników i zgrać ich z resztą zespołu. Mam nadzieję, że drużyna będzie się starała zaprezentować w każdym meczu jak najlepiej. Chcę

Cieżarowcy Tarc wysoko

Pod koniec czerwca w Suwałkach odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Rolniczych w podnoszeniu ciężarów. W zawodach tych startowało 17 zawodników - uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach. W klasyfikacji drużynowej ekipa z Tarc zajęła piąte miejsce, mając niewielką stratę punktową do pierwszej drużyny. Zespoły, które wyprzedziły podopiecznych Andrzeja Borkiewicza stanowią zaplecze klubów I-ligowych i startowały w 22-osobowych składach.

Oto miejsca wywalczone przez zawodników ZSR Tarc:

Juniorzy młodsi

50 kg - 1. Tomasz Nowak; 54 kg - 4. Paweł Lewandowski, 5. Bartosz Błaszczak; 59 kg - 2. Dariusz Stefaniak; 64 kg - 5. Marek Rowecki; 70 kg - 9. Tomasz Wojtkowiak; 83 kg - 8. Adam Majchrzak; 91 kg - 8. Tomasz Kuszynski; 99 kg - 9. Wojciech Majdziński; +99 kg - 5. Marcin Drzewiecki. 10. Radosław Niedzielski.

Juniorzy starsi

59 kg - 6. Witold Kałuża, 7. Jacek Wojciechowski; 83 kg - 4. Grzegorz Filipiak; 91 kg - 6. Wojciech Panikowski; 99 kg - 3. Jarosław Durczak; +108 kg - 3. Karol Mikołajewski.

(pwb)

Remis Chocicz z Olimpią

Drużyna piłkarska juniorów MKS Chocicza, korzystając z wakacyjnej przerwy w rozgrywkach ligowych, rozegrała w Poznaniu towarzyskie spotkanie z zespołem Olimpii Poznań. Po bardzo dobrej grze chociczanie zremisowali na Gołębiniu 2:2, tracąc drugiego gola w ostatniej minucie z rzutu karnego.

W zespole MKS-u wystąpili po raz pierwszy trzej młodzi piłkarze z Jarocina, którzy zostali wypożyczeni do MKS-u z Victorii. Przed meczem odbyła się uroczystość pożegnania byłych reprezentantów MKS-u Chocicza, którzy obecnie grać będą w innych klubach, m. in. Olimpii Poznań, Polonii Środa i Victorii Jarocin.

(ft)

VIDEO

Cztery wesela i pogrzeb

Romantyczna komedia nakręcona w dość oryginalny sposób, kpiąca z obyczajów.

Charles należy do grupy kawalerów, którzy uwielbiają bawić się na przyjęciach weselnych i bardzo szczerą się swym wolnym stanem. Wszyscy miewają przelotne znajomości, jednak żadnemu nie udaje się poznać tej właściwej osoby.

Na weselu swojego przyjaciela Charles poznaje uroczą Amerykankę Carrie. Następnego dnia oboje budzą się w jednym łóżku. Dla Carrie jest to kolejna przelotna znajomość, jednak Charles widzi w niej swoją potencjalną życiową partnerkę.

Niestety sytuacja się komplikuje, gdy na kolejnym weselnym przyjęciu

Carrie przedstawia Charlesowi swojego narzeczonego, którym jest stary bogacz. Plany Charlesa dotyczące Amerykanki zostają zniweczone. Jednak zakochany Anglik nie daje za wygraną.

Akcja całego filmu toczy się tylko podczas tytułowych czterech wesel i pogrzebu. Obyczajowe, filmowe obrazy splecione są w jedną całość romansem Carrie i Charlesa.

Żałota filmu są dowcipne i zgrabnie prowadzone dialogi. W „Czterech weselach...” reżyser Mike Newell zakpił ze starych obyczajów dotyczących związku dwojga ludzi. W filmie imponuje bardzo dobra obsada ról pierwszo- i drugoplanowych.

„Cztery wesela i pogrzeb” to największy sukces kasowy w historii brytyjskiego kina. Budżet filmu wyniósł 6 milionów USD, a gotowy produkt zarobił ponad 300 milionów dolarów.

Lukasz Olszewski

„Cztery wesela i pogrzeb”. Komedia 1994. Reż.: Mike Newell. Wyst.: Hugh Grant, Andrew MacDowell, Simon Callow, Rowan Atkinson. 117 min. Solopan - n3WPoltel.

KSIĄŻKA

Małgorzata Musierowicz dba o swoich stałych czytelników. W księgarniach pojawiła się już dziesiąta część „Jeźdźcy” - cyklu książek dla młodzieży. Opowieści o rodzinie Borejów, ich przyjaciół i znajomych zostały przetłumaczone na kilka języków obcych. Znalazły też uznanie u krytyków - „Kwiat kalafiora” wpisano na Listę Honorową im. Andersena. Wielkim atutem cyklu jest wyjątkowa dbałość autorki o zachowanie realiów. Niejako przy okazji i bez narzucania się poznajemy problemy wszystkich mieszkańców Wielkopolski.

Bohaterami książki „Nutria i Nerwus”, podobnie jak poprzednich, są mieszkańcy poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Spotykamy więc profesora Dmuchawca - już emeryta, Gabrysę - pracownika naukowego uniwersytetu i mamę trójki dzieci. Idę - lekarza laryngologa. O losach pozostałych postaci dowiadujemy się z rozmów i wspomnień.

Główną bohaterką powieści jest jednak najmłodsza z siostr Borejko - Natalia. Nerwowa i zamknięta w swoim świecie Nutria, która chciała być chłopcem („Ida sierpniowa”), przestoczyła się w atrakcyjną studentkę polonistyki. Zmieniły się także dręczące ją problemy.

TELEWIZJA POLSKA

Rewolucja francuska

Piątek 14.07., godz. 20.10, TVP 1

Koprodukcja w której udział wzięli Francuzi, Włosi, Kanadyjczycy i Niemcy. Nakręcony z wielkim rozmachem i barwnością obraz historyczny, którego bohaterem jest rewolucja francuska.

Wielka machina napędzana historią, w którą wtłoczeni zostali ludzie ze swoimi dramatami i namiętnościami.

W filmie widzimy świat, którym rządził chaos. W pierwotnej puszczy usiłują przetrwać pierwsi ludzie. Żyją na krawędzi dobra i zła, zdani na miłość, gniew i śmierć...

Rashomon

Piątek 14.07., godz. 23.40, TVP 1

Jedno z najlepszych dzieł „cesarza” filmu japońskiego czyli Akiry Kurosawy („Siedmiu samurajów”, „Tron we krwi”, „Sierpniowa rapso dia”).

W filmie widzimy świat, którym rządził chaos. W pierwotnej puszczy usiłują przetrwać pierwsi ludzie. Żyją na krawędzi dobra i zła, zdani na miłość, gniew i śmierć...

Kobieta albo dwie

Sobota 15.07., godz. 22.10, TVP 2

Sigourney Weaver - pracowała ze znakomitymi reżyserami Ridley'em Scottem „Obcy - ósmy pasażer Nostromo”, Peterem Yatesem „Świadek”, ostatnio z Romanem Polańskim na planie filmu „Śmierć i dziewczyna”.

W filmie „Kobieta albo dwie” zobaczymy ją u boku gwiazdy francuskiego kina wszechstronnego Gerarda Depardieu - mającego na swoim koncie wiele znakomitych ról: „Ostatnie metro”, „Cyrano de Bergerac”, „Zielona karta”.

Poznajemy ją w nietypowej sytuacji - w trakcie ucieczki od niedoszedłego męża. Są wakacje. W ciągu kilku upalnych dni życie Natali ulega całkowitej zmianie.

Historia miłosnych perypetii jest opowiedziana z wielkim humorem. Książka Małgorzaty Musierowicz pełna jest ciepła i optymizmu. Świat, który autorka stworzyła jest prawie idealny: postacie są serdeczne i szlachetne, a wszystkie kłopoty znajdują szczęśliwe rozwiązanie.

Choć codzienność nie jest tak optymistyczna, jak w „Jeźdźcy”, warto przenieść się w jej świat choć na kilka godzin. „Nutria i Nerwus” to świetna lektura na wakacje. Można po nią sięgnąć także ci, którzy nie znają wcześniejszych książek cyklu.

IWONA CIEŚLAK

Małgorzata Musierowicz „Nutria i Nerwus”, Akapit Press, Poznań 1995.

KASETA

Nic nowego

Kiedy po raz pierwszy przesłuchałem kasę „Desire” zespołu Firebirds, była dla mnie miłym zaskoczeniem. Tym bardziej, że nigdy nie gustowałem w tego rodzaju muzyce. Lekkie, przyjemne kompozycje. Coś między popem a muzyką flower - power. Utwory, które brzmią jak poezja śpiewana, przepływają się z wręcz hardrockowymi balladkami. Zaskoczyło mnie także, że kolejna dziewczyna śpiewająca po polsku - wokalistką zespołu jest Asia Prykowska, nie naśladuje wokalistki Heya. Asia ma lekką a zarazem zadziorną glos. I właściwie jest chyba jedynym wyróżnikiem zespołu. Potrafi tulić jak Vaya Con Dios i niepokoić jak

Renata Przemyk. Drugie przesłuchanie nie było już takie ciekawe, bo tak naprawdę „Desire” nie jest niczym odkrywcym. W pewnym momencie może nawet razić pozywanie muzycznych „patentów” od innych. Tu gitarowy riff, gdzie indziej cały refren. Trudno powiedzieć czy to dobrze, czy źle. Pewne jest jedno: słuchając Firebirds można odetchnąć od dominującego dookoła ciężkiego grania.

PRZEMYSŁAW JANKOWSKI

FIREBIRDS „Desire”, Music Corner Records Desire/ Kiedy czekam/ Pedigree of Honey/ Joke/ Kiedy umieram/ Złe wspomnienia/ Prywatka/ Wishes/ She/ Abigail/ In the Garden/ Night Walking. Kasę otrzymaliśmy od magazynu „Bum”.

KINO „ECHO”

Kino „Echo”

„Epidemia”

19.07 do 20.07 - godz. 18.00
cena biletu 4 zł (40.000 zł)

WYPOŻYCZALNIA
KASET

(Kino „Echo”)

- 6365 „Ekstradycja” cz.2 - sens.
- 6368 „Obcy na mojej ziemi” - sens.
- 6367 „Lody na patyku 7” - kom.
- 6369 „Kłopoty ze zgredami” - kom.
- 6363 „Inna ziemia” - s/f.
- 6366 „Transplant” - s/f.
- 6364 „Elitarne oddziały specjalne” - wojenny
- 508 „Asterix - wielka bitwa” - bajka



Nowości
Biblioteki
Publicznej

w Jarocinie

1. M.Hart „100 postaci, które miały największy wpływ na dzieje ludzkości - Ranking”
2. F.Christiane „My, dzieci z dworca ZOO”
3. Z.Dworecki „Poznań i Poznania - w latach drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939”
4. J.Gaarder „Świat Zofii”
5. W.S.Churchill „Druga wojna światowa”
6. T.Konwicki „Dziura w niebie”
7. M.Młynarski „Mile panie i panno - wie bardzo mi”
8. Beverly Hills „Start w nieznane”
9. M.Sandemo „Droga w ciemnościach” Saga o Ludziach Lodu - 35
10. I.Krzywicka „Wyznania gorszy cieli”

Piątek 14 VII

- 1** 6.00 Kawa czy herbata
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 Dzieci świata
8.15 Male bajeczki
- 8.25 Gimnastyka
8.30 Teleferie
9.00 Wiadomości
9.10 „Niebezpieczna zatoka” - serial prod. kanadyjskiej
10.00 „Star Trek - następne pokolenie” (2) - serial s/f prod. USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 U siebie - program mniejszości narodowych
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Ludzie - „Sprawa prof. Weigla” - reportaż
13.05 Szkoła na zagłowiec
13.25 Szaleństwa medycyny: Piękna i bestia
13.35 Być tutaj: Kobieta - mężczyzna
14.00 „Młodzi jeźdźcy” - serial prod. USA
15.30 Rusz się, Kaziu! - magazyn sportowo - rekreacyjny
16.00 Ciuchcia - program dla najmłodszych
16.25 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Goniec - magazyn kulturalny
17.40 Test - magazyn konsumencki
18.00 Randka w ciemno
18.45 Tata, a Marcin powiedział
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Rewolucja francuska” (1) - film fabularny
21.40 Puls dnia
22.15 WC kwadrans
22.25 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 Wiadomości
23.10 „Calkowite zaciemnienie, czyli Agnieszki Holland opowieść o geniuszu”
23.40 „Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina - „Rashomon” - film fabularny prod. USA (1950)
1.10 „Live aid” - koncert gwiazd (1)
3.40 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Magazyn poranny Dwójki
- 7.50 Apetyt na zdrowie
8.00 Program lokalny
8.30 „Zasady Davisa” - serial komediowy prod. USA (1991 r.)
9.00 Transmisja z obrad Sejmu w przezwie ok. 13.00 Panorama
15.00 Powitanie
15.05 „Szaleństwo koszykówki” - serial anim. prod. USA
15.30 Wzroczkowa lista przebojów
16.00 „Beztróskie dni” - serial komediowy prod. USA
16.30 Kołobrzeg '95 - reportaż
17.00 „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Lalamido, czyli porykiwania szarpiadru
20.00 Benefis w Teatrze Stu
20.50 Sport - telegram
21.00 Panorama
21.35 Opowieść o Józefie Szwejku i jego Najjaśniejszej Epoce
22.10 „Impreza 2” - komedia muzyczna prod. USA (1992)
23.40 Studio sport: Tour de France
24.00 Panorama
0.05 Muzyczne lato dwójki - Kobiety w Rocku - koncert
1.00 Zakończenie programu

TELEWIZJA POLSKA**Sobota 15 VII**

- 1** 7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o dziecie i ogrodzie
- 8.00 Wiadomości
8.05 Agrolinia
8.30 „Pugwall” - serial prod. australijskiej
9.20 Wakacje z Ziarnem - program red. katolickiej
9.45 5-10-15 na bis
10.30 Pieprz i wanilia
11.00 „Łowca krokodyli” (3) - serial dok. prod. australijskiej
11.45 Black and White
12.00 Wiadomości
12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.30 Fronda - magazyn
13.00 Rock raport
14.45 Swojskie klimaty (audiotele: tel. 07005521-3)
15.30 Zwierzęta świata
16.30 Swojskie klimaty
17.00 Teleexpress
17.20 Od przedszkola do Opola - Danuta Rinn
18.05 „Dzień za dniem” (3) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Gwiazda rock and roll’a” - film fab. prod. USA (1989)
21.55 Światowe Nagrody Muzyczne Monte Carlo 1995
23.10 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota
23.45 „Samotny wilk McQuade” - film sens. prod. USA (1983)
1.25 „Live aid” - koncert gwiazd (2)
5.25 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem miogowym
- 8.00 „Sprycjan i Fantazjo” - serial anim. prod. francuskiej
8.25 Powitanie
8.30 Programy lokalne
9.30 Podróże w czasie i przestrzeni
10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.30 Duchy, zamki, upiory
12.00 „Sny o zlocie” - film przyg. prod. USA (1986)
13.40 Publicystyka kulturalna
14.20 Zwiedzisz w jednym dniu
14.30 Życie obok nas
15.00 „Sequest” (12) - serial prod. USA
15.45 Powitanie
15.55 Gwiazdy z tamtych lat
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 „Disco Polo”
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni - świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 „Na bagnach i uroczyskach” - program dla dzieci
20.00 Bogusław Kaczyński zaprasza
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Widowisko artystyczne
22.10 „Kobieta albo dwie” - film fab. prod. francuskiej
23.45 Studio sport - Tour de France
24.00 Panorama
0.05 Country Club
1.00 Zakończenie programu

Niedziela 16 VII

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Poranek filmowy
- 8.55 Magazyn astronomiczny dla młodych widzów
9.20 „Droga do Avonlea” - serial prod. kanadyjskiej
10.15 W starym kinie: „Korsarz” (2) - film przyg. prod. USA
11.20 „Hollywoodzcy czarodzieje”
11.40 Transpolonia '95 - reporterski zapis I Międzynarodowego Testu Taktiki Drogowej na trasie Władysławowo - Zakopane
12.00 Anioł Pański - transmisja mszy świętej z Watykanu
12.20 Komentarze
13.00 Wiadomości
13.15 Koncert życzeń
13.45 Antena
14.10 „Czterej pancerni i pies” (1) - serial prod. polskiej
15.10 „Dwa orły '95” - relacja z ćwiczeń wojskowych
15.35 Złote lata rock'and'rolla
16.05 „Bliska Japonia” - film dok.
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.55 DTV - program satyryczny
18.10 „Dr Quinn” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Uśmiech losu” (5) - serial obyczajowy prod. USA
21.00 „John Farnham w Melbourne” - koncert
22.10 Racja stanu
22.45 Sportowa niedziela
23.00 Bliskie spotkania
23.30 „Kogel Mogel” - film fab. prod. polskiej (1988)
1.10 „Sztuka dyrygowania” - film muzyczny prod. angielskiej
2.10 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących
8.15 Słowo na niedzielę
- 8.20 Powitanie
8.30 Programy lokalne
9.30 Studio sport
10.00 Ojczyzna polszczyzna
10.15 Godzina z Hanna Barbera
11.10 „Wielki Wagner i wielkie legendy germańskie” - program muzyczny dla dzieci
12.00 „Mumia” - film fab. prod. USA (1932)
13.20 Halo, Dwójka
13.30 Szansa Krakowa - reportaż
14.00 Bogusław Kaczyński zaprasza
14.10 „Picasso i tancerze” (2) - program prod. francuskiej
14.50 „Wszystko może się zdarzyć” - film dok.
16.00 „Radio Romans” (20) - serial TVP
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Studio sport
17.30 Kabaretowe lato „Dwójki”
18.30 Program artystyczny
18.50 Program lokalny
19.00 Gra - teleturniej
19.35 „Przygody animków” - serial anim. prod. USA
20.00 Godzina szczerości - z Piotrem Skrzyneckim
21.00 Panorama

- 21.30 „Wieczory z Kabaretem Potem” - Bajki dla potulonych
22.25 „Lata 30. w Melbourne” (3) - serial prod. australijskiej
23.20 Śpiewak tanga
0.05 Panorama
0.10 Magazyn jazzowy
1.05 Zakończenie programu

Poniedziałek 17 VII

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 Dzieci świata
8.15 Male bajeczki
- 8.25 Gimnastyka
9.00 Lato z czarodziejem
9.30 Wiadomości
9.10 „Latający kiwi” - serial prod. angielskiej
10.05 „Doktor Quinn” - serial prod. USA (powt.)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Klub samotnych serc
11.20 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
13.00 Okiem reportera
13.05 Przez góry i morza
13.25 Pojedynek miesiąca: Eugeniusz Markowski - Jacek Siemnicki
14.00 „Rodzinna odyseja” - film fab. prod. USA (1991)
15.30 Rusz się Kaziu! - magazyn sportowo - rekreacyjny
15.45 Przez Wielkopolskę
16.00 Niezwykłe muzea - Muzeum techniki i fotografii
16.25 Luz - magazyn nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 Forum - program publicystyczny
18.05 Program jubileuszowy, czyli Polska 10, 20, 30, 40 lat temu lipiec
18.30 „Murphy Brown” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizji: John Cromwell „Powrót gwiazdy”
21.35 Puls dnia
21.50 Tydzień prezydenta
22.00 Zbrodnia i pamięć - reportaż
22.30 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 Wiadomości
23.10 „Przygoda” - film fab. prod. włoskiej
1.30 Komputerowa szkoła
1.45 Zakończenie programu
- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Magazyn poranny Dwójki
- 7.50 Apetyt na zdrowie
8.00 Program lokalny
8.30 „Feria z baru Oficyna” - serial prod. hiszpańskiej
9.00 Tęsknoty i marzenia
9.20 „Portrety z natury” - serial dok. prod. angielskiej
10.00 „Bractwo rowerowe”
10.25 „Opowieści mądrego króla Salomona” - serial anim. prod. amerykańsko - izraelskiej
10.30 Familiada - teleturniej
11.00 „Pałac pod oliwkami” - serial prod. francuskiej
11.50 - 13.00 Muzyczne lato Dwójki
13.00 Panorama
13.20 Halo - Dziś Wrocław
15.00 Powitanie
15.05 „Akademia policyjna” - serial anim. prod. USA
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 Listy z Europy
16.20 Cienie życia

TELEWIZJA POLSKA

- 16.30 Apetyt na zdrowie
17.00 „Zatoka Marlinów” - serial prod. angielskiej
17.45 Reportaż
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 „Bractwo rowerowe”
20.00 „Allo, allo” - serial komediowy prod. angielskiej
20.30 Auto - magazyn
21.00 Panorama
21.35 „Emilie” - serial prod. kanadyjskiej
22.20 Ogród sztuk
23.00 „Uroczysko” - film dok.
24.00 Panorama
0.05 Koncert Targowy Orkiestry Kameralnej „Amadeus” Polskiego Radia pod dyrykcją Agnieszki Duczmal
1.05 Zakończenie programu

Wtorek 18 VII

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedyńki
8.00 Dzieci świata
8.15 Małe bajeczki
8.25 Gimnastyka
8.30 Lato z czarodziejem
9.00 Wiadomości
9.10 „Jaskółki i amazoński” - serial prod. angielskiej
9.35 „Za żadne skarby” - program dla dzieci
10.00 „Jolly Joker” (10) - serial prod. niemieckiej
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 To jest łatwe
11.30 Browary polskie - Browar Gotzow w Okocimiu
11.45 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.15 Agrobiznes
12.15 Przestrzenie nauki
12.30 Bez granic - jak handlować z Ukrainą
13.00 Lato u Kopernika (1)
13.05 Summa...po trzydziestu latach - spotkanie ze Stanisławem Lemem
13.25 Lato u Kopernika (2)
13.30 Lato z nauką
13.45 Lato u Kopernika (3)
14.00 Kino letnie: „Mój przyjaciel delfin” - film fab. prod. kanadyjskiej (1988)
15.30 Rusz się Kaziu! - magazyn sportowo - rekreacyjny
16.00 Baw się z nami
16.25 Świat fantastyki
17.00 Teleexpress
17.20 Oko w oko - Grzegorz Turnau
17.55 Muzyczna Jedynka
18.00 Sensacje XX wieku
18.30 „Simpsonowie” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Amerykański kadryl” - film fab. prod. USA (1987)
22.05 Program publicystyczny
22.35 Nasza szkapka
23.00 Wiadomości
23.10 „Niech ktoś o nas pomyśli” - reportaż
23.30 „Nawet gołębie są przeciw nam” - reportaż
24.00 „Wino, kobiety i śpiew, czyli...” - reportaż
0.30 Klub samotnych serc (powt.)
0.50 Kamień
1.00 Tani program o poezji (powt.)
1.15 Polska spod Giewontu (powt.)
1.40 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Magazyn poranny Dwójki
7.50 Apetyt na zdrowie
8.00 Program lokalny

- 8.30 „Radio Romans” - serial TVP
9.00 Tęsknoty i marzenia
9.20 „Wędkarskie wyprawy” - serial dok. prod. angielsko - szwedzkiej
10.00 Bij mistrza - Zofia Bielczyk - program dla dzieci
10.25 „Opowieści mądrego króla Salomona” - serial anim.
10.30 Familiada
11.00 „Zakazana miłość” - serial prod. wenezuelsko - hiszpańskiej
11.50 Muzyczne lato Dwójki
11.50 Clipol
12.20 Wywiad z gwiazdą
12.45 Muzyczne nowości Dwójki
13.00 Panorama
13.20 Halo - Dziś Szczecin
15.00 Powitanie
15.05 „W 80 dni dookoła świata z Willym Foggiem” (2) - serial anim. dla dzieci
15.30 Studio sport
16.00 Magazyn przechodnia
16.10 W okolicie Stwórcy
16.30 5 x 5 - teleturniej
17.00 „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.45 Reportaż
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 Program dla dzieci
20.00 Bilans XX wieku
20.50 Sport - telegram
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne 2
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.05 „Noce z blondynem (pięknym i bogatym) - „Wizja lokalna 1901” - film fab. prod. polskiej
23.40 Criminal tango - Żądza pieniędzy
0.10 Panorama
0.15 Studio sport
0.25 „Skrzywdzona” - film fab. prod. węgierskiej
2.00 Zakończenie programu

Środa 19 VII

- 1** 6.00 Kawa czy herbata
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedyńki
8.00 Dzieci świata
8.15 Małe bajeczki
8.25 Gimnastyka
8.30 Lato z czarodziejem
9.00 Wiadomości
9.10 „Nowe przygody Czarnego Księcia” - serial prod. angielskiej
10.00 „Sława” - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Videofashion - Paryskie wakacje
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 „Próba diagnozy” - reportaż
12.45 „Przypadki” (1) - reportaż
13.00 „Podróżnik” (4) - film dok. prod. USA
13.25 Lato na Pomorzu
14.00 Kino letnie: „Zemsta Kosmosu” (1/2) - film s/f prod. angielskiej (1955)
15.20 Rusz się Kaziu! - program sportowo - rekreacyjny
16.00 Wokoło natury - teleturniej
16.25 Raj - program dla młodych widzów
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiech to zdrowie - program rozrywkowy

- 17.45 Z kamerą wśród zwierząt
18.05 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA (1992 r.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Żandarm się żeni” - komedia prod. francuskiej
21.40 Puls dnia
22.00 „Andreas Vollenweider i przyjaciele na Zamku w Krasiecinie”
22.35 Co nowego
23.00 Wiadomości
23.10 „Samuś i Rosie do łóżka” - dramat psych. prod. angielskiej (1987)
0.45 Komputerowa szkoła
1.00 Nagrody muzyczne w Monte Carlo (2)
2.05 Zakończenie programu
7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Magazyn poranny Dwójki
7.50 Apetyt na zdrowie
8.00 Program lokalny
8.30 „Maski w sadzie” - serial prod. rosyjskiej
9.15 Tęsknoty i marzenia (powt.)
9.30 „Zwierzęta Australii” - „Witajcie palanki”
10.00 Krzyżówka 13 - latka (4)
10.25 „Opowieści mądrego Króla Salomona” - serial animowany prod. amerykańsko - izraelskiej
10.30 „Majka i szajka” (2)
11.00 „Nasz przyjaciel doktor Specht” (5) - serial prod. niemieckiej
11.50 Muzyczne lato Dwójki
11.50 Clipol
12.20 Wywiad z gwiazdą
12.45 Muzyczne nowości Dwójki
13.00 Panorama
13.20 Halo - dziś Katowice
15.00 Powitanie
15.05 „Widget” - serial prod. USA
15.30 Zwierzęta wokół nas
16.00 Seans filmowy
16.30 5 x 5 - teleturniej
17.00 „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 Krzyżówka 13-latków
20.00 Ognisko z elitą (2) - program kabaretowy
20.50 Sport - telegram
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Teatr sensacji: Clifford Odets - „Złoty chłopak”
23.45 Studio sport
24.00 Panorama
0.05 Franciszek Schubert - „Największa miłość i największy smutek”
1.25 Zakończenie programu

Czwartek 20 VII

- 1** 6.00 Kawa czy herbata
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedyńki
8.00 „Dzieci świata”
8.15 Małe bajeczki
8.25 Gimnastyka
8.30 Lato z czarodziejem
9.00 Wiadomości
9.10 „Morskie urwisy” - serial prod. nowozelandzkiej
9.35 Bractwo przygody i zabawy
10.00 „Reporter na tropie” - serial prod. kanadyjskiej

- 10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Taki jest świat
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Opowieści bałtyckie - Rybacy
12.45 Ptakolub
13.00 W rąkajskim ogrodzie - Grzybeniowate
13.20 „Zwierzęta świata” - film dok.
14.00 Kino letnie: „Święta wojna” - film fab. prod. polskiej
15.30 Rusz się Kaziu! - program sportowo - rekreacyjny
15.50 Paszeczki Parki Krajobrazowy
16.00 „Szaleństwa Alwina Wiewiórki” - serial anim. prod. angielskiej
16.25 Party - Tura - teleturniej dla młodych widzów
17.00 Teleexpress
17.20 Automania
17.40 Magazyn katolicki
18.05 Filmidło
18.30 „Tata Major” (4) - serial komediowy prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zar tropików” - serial prod. kanadyjsko - izraelskiej
21.05 Tyłko w Jedynce
21.45 Diariusz - magazyn rządowy
21.55 „Dreszcze” - magazyn wycieczny i ryzyka
22.25 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.40 Gliny - magazyn policyjny
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.10 „Żyć z wirusem HIV” - film dok.
0.05 „Zakład” - film fab. prod. niemieckiej
1.25 (powt.)
2.00 Zakończenie programu

- 2** 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Magazyn poranny Dwójki
7.50 Apetyt na zdrowie
8.00 Program lokalny
8.30 „Dzieciaki, kłopoty i my” - serial komediowy prod. USA
9.00 Tęsknoty i marzenia
9.20 „Najpiękniejsze zakątki zachodniej Ameryki” - film dok. prod. USA
9.45 Reportaż
10.00 Klub Pana Rysia
10.25 „Opowieści mądrego Króla Salomona” - serial anim. prod. amerykańsko - izraelskiej
10.30 Przyjemy to jeszcze raz - Woodstock '94 - „Aerosmith”
11.00 „Sdielano w SSSR” - film fab. prod. rosyjskiej
12.20 Muzyczne lato Dwójki
12.50 Krakowskie legendy - Grota Łokietka (powt.)
13.00 Panorama
13.20 Halo - dziś Gdańsk
15.00 Powitanie
15.05 Studio sport
15.30 Animals
16.00 „Historia w miasteczku” - impreza filmowa
16.30 5 x 5 - teleturniej
17.00 „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.45 Miss „Lata z Radiem”
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 Klub pana Rysia
20.00 Studio sport - Za metą
20.50 Sport - telegram
21.00 Panorama
21.35 Kocham kino
21.40 „Konformista” - film fab. prod. włosko - francuskiej
23.35 Kocham kino
23.50 Studio sport
24.00 Panorama
0.05 Kocham kino
1.40 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

POLSAT

Piątek 14 VII

- 8.00 Film animowany dla dzieci
8.30 HALOGRA!MY
9.30 „Sekrety” (9) - serial obyczajowy
10.00 „As wywiadu” (3) - serial sens.
10.50 FilMOTEKA Narodowa: „U schyłku drogi”
12.10 Znaczek pod lupą
12.30 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
13.00 Magazyn sportowy - żużel
14.30 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
15.00 Kostka szczęścia: gra - zabawa
15.10 „Więźniarki” (96) - serial obyczajowy
16.00 Kuba zaprasza
16.30 Informacje
16.40 Film animowany dla dzieci
16.55 Disco Polo Lato
17.55 „Sekrety” (10) - serial obyczajowy
18.25 Kostka szczęścia: gra - zabawa
18.30 Informacje
18.55 „Rajską plażę” - serial prod. USA
19.55 Informacje
20.00 „Z ostatniej chwili” (22) - serial prod. USA
20.55 Kostka szczęścia: gra - zabawa
21.00 „Strażnik Teksasu” (20) - film prod. USA
22.00 Informacje
22.15 Biznes tygodnia
22.30 „Pilot odrzutowców” - film prod. USA (1957 r.)
Amerykański pilot (Wayne) zachany w uciekinierze z Rosji (Leigh) udaremnia obłądny plan Pentagonu. Akrobacje lotnicze w wykonaniu sławnego oblatwiecy Chucka.
0.25 Gilette World Sport Special
0.50 Program rozrywkowy
1.50 Pożegnanie

Sobota 15 VII

- 8.00 „Moto-myszy z Marsa” - serial anim. dla dzieci
8.30 Jesteśmy - program katolicki
9.00 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
9.30 Moda - Znaki rock'n'rolla
10.00 „Rajską plażę” - serial prod. amerykańskiej
11.00 „Z ostatniej chwili” (22) - film prod. USA
12.00 „Pilot odrzutowca” - film prod. USA (1957)
13.50 Oskar - magazyn filmowy
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 „Daktari” (29) - serial dla dzieci i młodzieży
16.00 „Eskadry z czerwoną gwiazdą” (2) - serial dok. prod. USA
17.00 Lato z duchami
17.30 Znaczek pod lupą - program filatelistyczny
18.00 „Alwin i wiewiórki” (41) - serial dla dzieci
18.30 Informacje
19.00 Program rozrywkowy

- 19.55 Informacje
20.00 Wieczór filmowy:
„Straceni chłopcy” (USA, 1987 r.)
Miasteczko, do którego sprowadza się matka z dwoma synami, jest opławane przez młodzieżowy gang wampirów. Starszy syn, Michael zachowuje się w pewnej równowadze, członkami gangu...
0.05 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
0.30 Program rozrywkowy
1.30 Pożegnanie

Niedziela 16 VII

- 8.00 „Hullabaloo” (3) - serial dla dzieci
8.30 W drodze - magazyn katolicki
9.00 Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
9.30 Talia gwiazd
10.00 Disco Relax
11.00 „Daktari” (29)
11.50 „Przekłete oko proroka” - (Polska, 1985 r.)
13.30 Power Dance - GRA!MY
14.00 Jesteśmy - program redakcji katolickiej
14.30 Moda - Znaki rock'n'rolla
15.00 „Oblicza wojny” (22) - film prod. angielskiej
16.00 „La Bamba” - film prod. USA (1987 r.)
Biografia jednej z najpiękniejszych i najjaśniejszych gwiazd wczesnego rocka, 17-letniego Ritchie Valensa.
18.30 Informacje
19.00 „Ani groza więcej, ani groza mniej” (1) - miniserial prod. USA
19.55 Informacje
20.00 „Kobra” (15) - film prod. USA
21.00 Kino satelitarne: „Szeregowa Benjamin” - film prod. USA (1980 r.)
Znużona życiem Benjamin wstępuje do wojska wyobrażając sobie, że będzie to wspaniała lewnia przygoda...
22.55 Na każdy temat
23.55 „Powiedz pani dzień dobry” - film prod. francuskiej (1977)
1.15 Pożegnanie

Poniedziałek 17 VII

- 8.00 Film animowany dla dzieci
8.15 Disco Polo Lato
9.30 „Sekrety” (10)
10.00 „Szpital miejski” - serial prod. USA
10.50 Kino satelitarne: „Szeregowa Benjamin”
12.35 „Oblicza wojny” - serial prod. angielskiej
13.30 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
14.00 Oskar - magazyn filmowy
14.30 Tylko dla dam
15.00 Kostka szczęścia: gra - zabawa
15.10 Więźniarki - odc. 97
16.00 Twój lekarz - magazyn medycyny
16.30 Informacje
16.40 Film animowany dla dzieci
16.55 Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
17.55 „Sekrety” (11) - serial obyczajowy

- 18.25 Kostka szczęścia: gra - zabawa
18.30 Informacje
18.55 „Matrix” (3) - serial sensacyjny
19.55 Informacje
20.00 Film na telefon:
„Zli chłopcy” (USA, 1986 r.)
Para sympatycznych policjantów popada w tarapaty. Ukrywają się w dziwnym zamkniętym świecie zawodników profesjonalnego wrestlingu.
„Zapytaj Alicję” (USA, 1972 r.)
Utrzymana w stylu paradokumentalnym, dramatyczna i wzruszająca opowieść o samotnej walce studentki - początkującej narkomanki z ogarniającym ją noliem.
22.00 Informacje i biznes informacje
22.15 Panny polskie - program Adama Hanuszkiewicza
23.15 Kostka szczęścia: gra - zabawa
23.20 „Powiedz pani dzień dobry” - film prod. francuskiej
0.40 Pożegnanie

Wtorek 18 VII

- 8.00 Film animowany dla dzieci
8.15 Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
9.30 „Sekrety” (11)
10.00 „Szpital miejski”
10.50 Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
12.30 Panny polskie
13.30 Kuba zaprasza
14.00 Polsat dookoła świata
14.30 Link Journal - magazyn mody
15.00 Kostka szczęścia: gra - zabawa
15.10 Więźniarki - odc. 98
16.00 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
16.30 Informacje
16.40 Film animowany dla dzieci
16.55 HALOGRA!MY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
17.55 Sekrety (12)
18.25 Kostka szczęścia: gra - zabawa
18.30 Informacje
18.55 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
19.20 „Webster” - amerykański serial komediowy
19.55 Informacje
20.00 „Syreny” (19) - serial obyczajowy prod. USA
20.55 Kostka szczęścia: gra - zabawa
21.00 Na każdy temat - talkshow
22.00 Informacje i biznes informacje
22.15 Polsat dookoła świata
22.45 Magazyn sportowy - żużel
0.15 „Dotyk meduzy” - film prod. USA (1978 r.)
2.05 Pożegnanie

Środa 19 VII

- 8.00 Film animowany dla dzieci
8.15 HALOGRA!MY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
9.30 Sekrety (12)
10.00 „Szpital miejski”
10.50 „Przekłete oko proroka” - film prod. polskiej
12.30 Magazyn sportowy - żużel
14.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
14.30 Talia gwiazd
15.00 Kostka szczęścia: gra - zabawa

- 15.10 „Więźniarki” (99)
16.00 Link Journal
16.30 Informacje
16.40 Film animowany dla dzieci
16.55 Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
17.55 Sekrety (13)
18.25 Kostka szczęścia: gra - zabawa
18.30 Informacje
18.55 „Grace w opalach (16) - serial prod. USA
19.20 „Webster” - serial komediowy prod. USA
19.55 Informacje
20.00 „Dallas” (77) - serial obycz. prod. USA
20.55 Kostka szczęścia: gra - zabawa
21.00 „Airwolf” (42) - serial sensacyjny prod. USA
22.00 Informacje i biznes informacje
22.15 Magazyn sportowy
22.45 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
23.15 Oskar - magazyn filmowy
23.45 „Nikt nie jest winien” - film prod. polskiej (1988 r.)
1.05 Pożegnanie

Czwartek 20 VII

- 8.00 Film animowany dla dzieci
8.15 Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
9.30 „Sekrety” (13)
10.00 „Dallas” (77)
10.50 „Nikt nie jest winien” - film prod. polskiej
12.10 Reportaż
12.30 W drodze - program katolicki
13.00 Twój lekarz - magazyn medycyny
13.30 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
14.00 Panny polskie
15.00 Kostka szczęścia: gra - zabawa
15.10 „Więźniarki” - serial sens. prod. USA
16.00 Tylko dla dam
16.30 Informacje
16.40 Film animowany dla dzieci
16.55 HALOGRA!MY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
17.55 „Sekrety” (14)
18.25 Kostka szczęścia: gra - zabawa
18.30 Informacje
18.55 „As wywiadu” (4)
19.55 Informacje
20.00 „Ostry dyżur” (16) - serial prod. USA
20.55 Kostka szczęścia: gra - zabawa
21.00 „Statek miłości” (42) - serial prod. USA
22.00 Informacje i biznes informacje
22.15 Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
22.45 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
23.15 Link Journal
23.45 FilMOTEKA narodowa: „Dwa-nasie krzesła”
Praski fryzjer Ferdinand otrzymuje w spadku po polskiej ciotce 12 krzesel. Oddaje je do antykwiariatu. Po niewczasie dowiaduje się, że w jednym ukryto 100 tysięcy dolarów. W poszukiwaniach towarzyszy mu warszawski cwaniak Dodek.
0.55 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin
ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350

infotec

Sprzedaż Serwis
Kserokopiarki Nowe i Regenerowane
Materiały Eksploatacyjne
Części Zamienne



Canon **mita**
RICOH **Nashua**

SPRZEDAŻ ★ MONTAŻ ★ SERWIS

**TELEFONY
KOMÓRKOWE**
NOKIA
MOTOROLA
MAXON



NOWOŚĆ: TELEFAXY LASEROWE **infotec**
(NA NORMALNY PAPIER)

SPÓŁKA ZATRUDNI

ŚLUSARZY

SPAWACZY

INFORMACJA:

☎ 47-26-73 (7.00 - 15.00)

(258/95)

PŁYTKI CERAMICZNE

„OPOCZNO”

oferuje sklep JAROCIN

ul. ŚREDNIA 9 (przy PKO)

10.00 - 17.00

(268/95)

ASTRAWAGANCJA

Postaw na Nową Astrę '95... i zostań Astawagantem!

- pasy bezpieczeństwa z napinaczami • podwójne belki w drzwiach
- pełnowymiarowa poduszka powietrzna • wspomaganie układu kierowniczego • centralny zamek • silniki

z MPI - wielopunktowym wtryskiem paliwa

- instalacja do montażu radia z 6-cioma głośnikami

**Tępa JAZDA
PROBNA**



Opel Assistance:
europejska pomoc drogową:
W Polsce: 290 punktów
czynnych całą dobę.



OPEL
BLIŻEJ CIEBIE

ZAPRASZAMY

WEGA Kalisz, ul. Poznańska 24, tel (062) 729 26

Komornik Sądu Rejonowego rew. I w Jarocinie

zgodnie z art. 953 i 955 kpc - podaje do publicznej wiadomości,
że w dniu 18.08.1995 r. o godzinie 10.50

w Sądzie Rejonowym w Jarocinie przy al. Niepodległości 15
(w sali nr 12)

ODBĘDZIE SIĘ

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
położonej w Lisewie, gm. Żerków

Sprzedaż licytacyjna nieruchomości obejmuje:

- ▲ grunt rolny
- ▲ drzewostan
- ▲ studnię wierconą

Nieruchomość została oszacowana na łączną kwotę **24.300,00 zł.**

Cena wywoławcza wynosi 75 % wartości tj. 18.225,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmę
w wysokości 2.430,00 zł.

(1446/R/95)

Zakład Krawiecki

POSZUKUJE

WYKWALIFIKOWANYCH

KRAWCOWYCH

JAROCIN

☎ 47-28-76

lub Wrocławska 27

(267/95)

**WYDZIERŻAWIĘ
POMIESZCZENIE
Z ZAPLECZEM**

na gabinet, kancelarię itp. przy
ulicy Wolności (koło szpitala)

Informacja: Jarocin,

☎ 47-21-90, po godz. 19.00

(1464/R/95)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZARZĄD

**Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej
w Jarocinie**

O G Ł A S Z A

PRZETARG NA SPRZEDAŻ MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWEGO

**położonego na os. Konstytucji 3 Maja 4/ 12
o powierzchni użytkowej 32,4 m²**

składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju, wyposażonego
we wszystkie media.

Ustalono cenę wywoławczą na kwotę 13.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24-07-1995 r. o godz. 10.00 w Klubie Spółdzielni
Mieszkaniowej, os. T. Kościuszki 3 (nad Kawiarnią "Klubowa").

Mieszkanie można oglądać w dniu 20-07-1995 r. w godz. od 10.00 do 12.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić "wadium" w wysokości 10
% ceny wywoławczej, tzn. 1.340 zł, w kasie tutejszej spółdzielni mieszkaniowej,
najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

(269/95)

**Spółdzielnia Usług i Zaopatrzenia
Kółek Rolniczych w Jaraczewie**

O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZĘT

♦ **ścinacz zielonek "ORKAN" - 1 szt., nr inwent. II/4/102**
Cena wywoławcza 1000 zł

Sprzęt oglądać można w spółdzielni w godz. 8.00 - 15.00 Warunkiem
przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium do godz. 9.00 w dniu przetargu,
w wysokości 10 % ceny wywoławczej. Przetarg odbędzie się zgodnie z regulami-
nem przetargów dn. 20.07.95 o godz. 9.00.

Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte oraz kompletność oferowanego
sprzętu, a także zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania
przyczyn.

SPRZEDAŻ

Sprzedam **działkę budowlaną** w Mieszkowice. Wiadomość: Jadwigo 7. (18/RNM/95)

Sprzedam lub zamienię **dom jednorodzinny** w Jarocinie (urządzone komfortowo). Tel. 47-20-81, po godz. 20.00. (1407/R/95)

Sprzedam **mieszkanie** na os. Konst. 3 Maja w Jarocinie - 38 m². Tel. (0-91) 87-46-37 Szczecin. (256/P/95)

Sznurek rolniczy - taniol! Poleca „Ogrodnik” - Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (59/RJ/95)

Sprzedam **działkę budowlaną** z materiałem przy ul. Polnej lub zamienię na samochód. Jarocin, ul. Kasztanowa 6/35, tel. 47-14-80. (1443/R/95)

Sprzedam **dom** wraz z budynkiem gospodarczym, 0,5 ha gruntu, w miejscowości Ludwinów - ładne położenie. Adres w biurze ogłoszeń. (1444/R/95)

Sprzedam **maszynę do produkcji lodów**. Tel. 47-31-01. (1455/R/95)

Sprzedam **kasę sklepową SIARKP** Elektronik Cash Regisat ER-2970. Wilkowiya, Brandowskiego 7. (1461/R/95)

Sprzedam **zamrażarkę** o poj. 250 l i **wagę uchylną** - 2 szt. Wiadomość: tel. 47-37-02, po godz. 19.00. (1465/R/95)

Sprzedam **nowe rowery górskie** niemieckie: ceny 4,3 - 4,5. J-n, Prośniana 8. (1467/R/95)

Sprzedam **junkers** do wody w dobrym stanie. Telefon: 47-20-84. (1470/R/95)

Sprzedam **nowy ponton gumowy**. Wyporność 200 kg. Jarocin, ul. Sportowa 4/39. (1474/R/95)

Sprzedam **gitare elektryczną, wzmacniacz**. Marcin Kubiak, Wrocławka 64/9, Jarocin. (1476/R/95)

Sprzedam **fiat 126p** - rok 1983, drzwi PCV OB4. Jarocin, ul. Węgłowa 12. (1480/R/95)

Sprzedam **działkę budowlaną** - 1600 m². Ul. Opłotki 21, Jarocin. (1482/R/95)

Sprzedam **szczenieta** - dalmatyńczyki. Jarocin, ul. Kasprzaka 22. (1483/R/95)

Sprzedam **kosiarki, wycopczniki, telewizory, 4 fotole** z RFN. Jaraczewo tel. 87. (1484/R/95)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17. (1327/R/94)

Kupię **numer telefonu**. Jarocin, ul. Wodna 17.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **Stara 200**. Dębno 11, 63-040 Nowe Miasto. (1351/R/95)

Sprzedam **VW Transporter** - skrzyniowy, 1.600 diesel, rocznik 1982. Tel. 473-937. (254/95)

Fiat 126p, 1991 rok, biały, 32 tys. Przebiegu. Brzostów 15. (1392/R/95)

Sprzedam **Fiat 126**, 1990. Potarzyca, Spółdzielcza 7. (1423/R/95)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok prod. 1986. Jaraczewo, Ogrodowa 39. (1437/R/95)

Sprzedam **samochód Mazda 323**, rok 1982. Żerków, ul. Tuwima 7. (1447/R/95)

Sprzedam **Fiat 126p**, rok 1992. Cerekwica Stara 11, Franciszek Rajtajak. (1450/R/95)

Sprzedam **Fiata 125p 1500**, 1972 r. Kotlin, ul. Waliszewska 3. (1451/R/95)

Sprzedam **Poloneza Caro 1500 G.I.I.** 1993 r., metalic. Adres w biurze ogłoszeń. (1458/R/95)

Sprzedam **Stara 28**. Góra, ul. Zaleska 13. (1460/R/95)

Sprzedam **Jawę 350**, r. 88. Wilkowiya, ul. Powst. Wlkp. 15. (1462/R/95)

Sprzedam **Poloneza 1.5 GLS**, rok prod. 1990, na benzynę - gaz. Łowiczew 51. (1463/R/95)

Sprzedam **Skodę 100S, silnik i nadwozie** - Skoda 105. Cieleza, ul. Poznańska 46. (1468/R/95)

Sprzedam lub zamienię **Poloneza** - rok 1986. Wojciech Obecny, Lubinia Mała 46. (1471/R/95)

Sprzedam **Fiata 126p 650**, r. 1984. Wilkowiya, ul. Powst. Wlkp. 4, telefon 18; po godz. 18.00. (1473/R/95)

Sprzedam **Renault 19**, poj. 1.4, rok 90. Cieleza, ul. Leśna 6. (1475/R/95)

Sprzedam **Fiata 126p**, 84 r. Łowiczew 17. (1478/R/95)

Sprzedam **motor MZ-150**, rok produkcji 1990. Cena do uzgodnienia. Roszków 8. (1481/R/95)

ROLNICZE

Sprzedam **kombajn "Bizon"**, w rozliczeniu przymięci ciągnik. Plekarczew 41, gm. Pleszew, tel. 424-207. (1401/R/95)

Sprzedam **konia** - kłacz. Mieszków, ul. Rynek 37. (1438/R/95)

Sprzedam **jałówkę cielną i dmuchawę do siana**. Lubinia Mała 45. (1459/R/95)

Sprzedam **dwie młode kozy**. Zalesie 57. (1469/R/95)

Sprzedam **krowę**. Rogusko 9, gm. Nowe Miasto n/Warta. (1472/R/95)

RÓŻNE

Usługi muzyczne - Artur Drzewicki; Jarocin, os. Konst. 3 Maja 29/18. (610/R/95)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i tapicerki samochodowej. Tel. 47-30-64, ul. Moniuszki 24/2. (1388/R/95)

Wykonuję **toczenie elementów** o średnicy do 1000 mm i długości do 4 mb. Jarocin, ul. Wybudowana 2. (1397/R/95)

Samotnej kobiecie wynajmę **pokój**. Tel. 47-12-70. (1448/R/95)

Wydzierżawę **pomieszczenie** na biuro lub podobny cel. Tel. 47-31-01. (1455/R/95)

Zespół muzyczny "Klezmer" (cały skład). Jarocin, ul. Kasztanowa 6/49. Tel. 47-14-85. (1456/R/95)

Mam do wynajęcia **plac 800 m²** i placik na kiosk - centrum Jarocina. Tel. (0-61) 33-31-67. (1477/R/95)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (180/R/95)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych, łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.00 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 10.00. Badania USG - ciąży, ginekologiczne (badania głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, również ocena jajeczkowania w niepłodności), piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciami badań). **PRA-COWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (1159/R/95)

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 15.45. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

GABINET FIZYKOTERAPII czynny poniedziałek - piątek godz. 16.00 - 17.00; ul. Kościuszki 16A (budynek J.F.O.), 63-200 Jarocin. (1238/R/95)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczyk - Zielińska, okulista. Przjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (1335/R/95)

IRYDODIAGNOSTYKA - diagnoza z tęczówki oka. Ziolołecznictwo. W każdą sobotę od 9.00 do 17.00. Jarocin, ul. Staszica 31. (1345/R/95)

BADANIA OKRESOWE PRA-COWNIKÓW i KIEROWCÓW lek. uprawniony S. ELMANN - specj. med. pracy. Jarocin, os. Kościuszki 5/16; w środy przyjmuje Przychodnia, ul. Hallera 9, pok. 35. godz. 15.00 - 16.00. (1354/R/95)

PRA-COWNIA USG, lek. med. ROMAN ZIOŁO - radiolog. Przjęcia: środa, piątek 13.00 - 14.00. Jarocin, ul. Wrocławska 38. (1375/R/95)

BADANIA WSTĘPNE i OKRESOWE pracowników, uczniów i kierowców oraz **PORADY LEKARSKIE**, lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie gabinet No 12, od godz. 15.45. (1408/R/95)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległość 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartek 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pok. 7. Rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (1479/R/95)

ZESPÓŁ GABINETÓW LEKARSKICH
GAMMA - JAROCIN

Lek. med. Andrzej A. Pajdowski

Lek. med. Wojciech Maniszewski

BADANIA MAMMOGRAFICZNE

DIAGNOSTYKA I LECZENIE
CHOROÓB GRUCZOLU PIERSIOWEGO
ORAZ PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW

Sono-Mammografia (USG) JAROCIN, ul. Zalesna
oraz biopsje cienkoigłowe (BAC) - Przychodnia OTL -
Lek. med. Andrzej Pajdowski
specj. ginekolog-położnik

Pracownia czynna
środy 12⁰⁰-16⁰⁰
wolni soboty 10⁰⁰-13⁰⁰
(bez wcześniejszej rejestracji)

RTG-Mammografia
Dr med. Maria Słuda-Fizek
specj. radiolog
Lek. med. Tomasz Schreiber
radiolog

Informacje telefoniczne
(0-62) 472-835 - p 8⁰⁰-9⁰⁰
(0-62) 472-537 - g 13⁰⁰-14⁰⁰



Proponujemy badania profilaktyczne
Pacjentek w grupie wiekowej 35-45 lat
co 2 lata, powyżej 45 lat co rok.
Cena badania 70 zł

Do badań profilaktycznych nie jest wymagane skierowanie lekarskie

BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROCINIE

uprzejmie informuje, że udziela nieoprocentowanych, natychmiastowych kredytów (bez zryntów) do 70 zł, z przeznaczeniem na badania mammograficzne w pracowni GAMMA - JAROCIN

Termin spłaty kredytu do 6-miesięcy. Wymagane dokumenty: dowód osobisty, odcinek emerytury - renty lub zaświadczenie z zakładu pracy o dochodach własnych lub współmałżonka.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

W dniu 18 lipca 1995 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Jarocinie, sala nr 12 odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Jarocinie, ul. Tarzańska 6 - działki o pow. 600 m². Jest funkcjonalna i ładnie położona. Na działce jest wybudowany parter domu. Rynkowa wartość działki jest znacznie wyższa od ceny wywoławczej. Informuję, że jestem zainteresowany sprzedażą działki i zachęcam do udziału w licytacji.

Właściciel działki

(61/RJ/96)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„KORYS”

UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN

BIURO PROJEKTÓW

63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43, tel./fax 47-37-03
czynne od 7.00 do 15.00

Poleca fachowe usługi w zakresie:

- poradnictwa budowlanego,
- projektowania wszelkich budynków i budowli w branży architektonicznej i konstrukcyjnej,
- sprzedaż typowych projektów,
- nadzór autorski i inwestorski,
- kierowanie budową,
- wykonywanie ekspertyz,
- inwestorstwo zastępcze.

Do wglądu katalogi
krajowe i zagraniczne
Wysoka jakość usług

SKLEP - HURTOWNIA

63-200 JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28, tel./fax 47-37-03

Oferujemy w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej towary produkcji krajowej oraz z importu:

- materiały ściennie i stropowe,
- płytki ceramiczne: ściennie, podłogowe, elewacyjne,
- płyty gipsowo - kartonowe
- materiały na docieplanie budynków
- urządzenia sanitarne: umywalki, zlewomywalki, miski ustępowe, kompakt, pisuary, bidety, wanny, brodziki, kabiny natryskowe,
- armatura instalacyjna, rury, kształtki PCV, grzejniki c.o., baterie,
- materiały izolacyjne: papa, lepek, styropian, wełna mineralna, otuliny do rur,
- kleje do płytek, masy samopoziomujące, masy fugowe, silikon, pianki uszczelniające, listwy,
- blachy dachówkowe i trapezowe,
- okna dachowe "VELUX".

Ceny konkurencyjne

Płytki ściennie w cenie od 14 zł/m²

A TAKŻE TOWARY NA SPECJALNE ZAMÓWIENIE Z DOSTAWĄ NA BUDOWĘ

Zapraszamy

codziennie od 8.00 do 17.00, w każdą sobotę od 8.00 do 12.00

Przy odbiorach hurtowych możliwość negocjacji cen,
a przy zakupach całopojazdowych zapewniamy bezpłatny transport.

OKAZJA

TANIO SPRZEDAM

WIĘKSZĄ ILOŚĆ
DRZWI OSZKLONYCH

w ramie PCV

Inf. w godz. 8.00 - 16.00

☎ 47-37-77 (262/95)

ZAKŁAD STOLARSKI
w MIESZKOWIE

ul. Rynek 26, tel. 33

oferuje za gotówkę i na raty

☞ mebleścianki w cenie od 698,- (6.980.000,-)

☞ zestawy kuchenne w cenie od 498,- (4.980.000,-)

☞ meble na indywidualne zamówienie klienta

☞ wyposażenie sklepów itp.

MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

(1267/R/95)

★ MIGRO ★
CENTRUM GRZEJNICTWA

- ➔ miedź - rury + kształtki
- ➔ PE - KITEC - rury + kształtki
- ➔ grzejniki RADIK, RETTIG, CONVECTOR
- ➔ kotły gazowe Termet Świebodzice, TORUS, Beretta, Celtic
- ➔ armatura

JEŚLI CHCESZ ZAŁOŻYĆ ENERGOOSZCZĘDNE C. O.

TO TYLKO Z NAMI

Jarocin, ul. Moniuszki 14 (Dom Usług, II piętro), tel. 47-33-40
Poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00, sobota 9.00 - 13.00

ZAPRASZAMY

MAGAZYN
DRINKOFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
PROponując KORZYSTNE FORMY ZAKUPU

PIWO BROWARÓW:

Poznań, Ostrów, Elbląg, Szczecin, Żywiec, Okocim, Koszalin, Leżajsk i inne

WINA, importowane
produkcji krajowej, SZAMPANY NAPOJE: Oranżada, Woda Grodziska
Helena 1.5l Kamena 1l i inne

Soki i napoje w kartonikach Wody gazowane i niegazowane czyste i smakowe

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00
Jarocin, ul. Wrocławska 114Gwarantujemy dowóz towaru w dniu zamówienia
Zamówienia przyjmujemy pod nr tel. 47-33-36 w godz. 7.00 - 15.00Skupujemy butelki od piwa, wina, pepsii
oraz wady grodziskiej"Gazeta Gostyńska"
zatrudni od zarazmaszyniste
offsetowego

Praca stała.

Warunki do uzgodnienia.

Gostyń, Osiedle Gawrony 7/16

Telefon: (0-65) 72-17-54

w godz. 9-15 oraz 17-20

TELEWIZORY
MAGNETOWIDY
WIEŻE HI-FI
ZESTAWY TV-SAT
PRAŁKI
ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI
PIECZE EL. i GAZ.w najtańszym systemie ratalnym
polecąTELMAX S.C.
JAROCIN, UL. STASZICA 20
TEL. 47-37-48SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIEJAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefonizacja uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
środa 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA

(134/R/95)

POMORSKIE STOWARZYSZENIE
HOOWCÓW ŚLIMAKA JADALNEGO
„HELIX ASPERSA”POSZUKUJE CHĘTNYCH DO HODOWLI
na mięso i kawior

KORZYSTNE CENY!

Informacja: Nowe Miasto n/W, ul. Sosnowa 16, po godz. 18.00

(1445/R/95)

Dokąd na wakacje?

Wakacje letnie chciałoby się spędzić wyjątkowo i atrakcyjnie. Nie bez znaczenia jest jednak miejsce, do którego chcemy się udać.

Najlepiej byłoby wyjechać tam, gdzie klimat zupełnie różni się od tego, jaki panuje w naszym miejscu zamieszkania. Zmiana klimatu bardzo pozytywnie wpływa na nasz organizm. Skoki ciśnienia, temperatury, wiatry, inne nasłonecznienie - to wszystko sprawia, że pobudzone zostają mechanizmy adaptacyjne. Nie każdy jednak może pojechać nad morze. Nie każdemu będzie służył klimat górski.

Góry pociągają tych, którzy preferują wypoczynek w ruchu. Panujący tu klimat znacznie różni się od klimatu nizinnego czy morskiego,

stad na początku pobytu w górach można odczuwać pewne dolegliwości - osłabienie, zawroty i bóle głowy. Na szczęście one szybko mijają. Rozrzedzone górskie powietrze powoduje wzrost ciśnienia krwi, dlatego w góry nie powinny się wybierać osoby z nadciśnieniem i niewydolnością układu krążenia, a także astmatycy.

Wakacje nad morzem mogą przynieść wiele korzyści dla organizmu. Występujący w powietrzu w dużych ilościach jod wspiera wpływa na osoby mające problemy z niedoczynnością tarczycy. Wilgotne powietrze bardzo dobrze wpływa na układ oddechowy - intensywnie nawilża i ułatwia odkaszuszanie. Morski klimat hartuje i zwiększa odpor-

ność organizmu na wszelkie infekcje, a kąpiele morskie pomagają w leczeniu niektórych chorób dermatologicznych. Nad morze powinni się też wybrać alergicy, osoby cierpiące na zaburzenia przemiany materii, nerwice, zmęczenie i przepracowanie. Nie powinni tu odpoczywać osoby chorujące na nerki, gościec, zapalenie korzonków, fotodermatozy oraz nadczynność tarczycy.

Pozytywnie na organizm wpływa wypoczynek w zdrojowiskach (np. Krynica, Łądek Zdrój, Szczawnica). Tu powinny odpoczywać osoby cierpiące na chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy.

Opr. Agu



Fot. Archiwum

ABC opalania

Ładna opalenizna niewątpliwie dodaje uroku. Trzeba jednak pamiętać o tym, że długie wyługiwanie się na słońcu i poddawanie się działaniu promieni jest dla skóry ogromnym stresem, większym niż ciężka praca czy przemęczenie. Po kilku tygodniach opalenizna znika a na skórze zostają nowe zmarszczki i piegry.

Chcąc się opalać nie możemy zapomnieć o kosmetykach zawierających filtry, które chronią nas przed promieniami UVA i UVB. To właśnie one powodują zaczerwienienie, pieczenie i oparzenia skóry, a także powstawanie zmarszczek. Ważne jest też stosowanie balsamów i emulsji po opalaniu, które łagodzią podrażnienia skóry i ją „schładzają”.

Opalenizna będzie trwalsza i ładniejsza, jeśli będziemy się opalać stopniowo - zaczynając od 10 - 15 minutowych seansów. Potem można je wydłużać. Lepiej jest opalać się w ruchu. Zawsze jednak trzeba pamiętać o tym, by co jakiś czas robić przerwy w opalaniu i schować się w cień. Bezpieczniej nie wyługiwać się na słońcu w godz. 11.00 - 15.00. W tym czasie działania słońca jest najmocniejsze i łatwo o oparzenia. Aby wzmocnić opaleniznę można pić soki z czerwonych i pomarańczowych owoców, albo tykać tabletki zawierające beta-karoten.

Ostatnio na polskim rynku pojawiły się modne na zachodzie tzw. przyspieszacze. Czy te preparaty rzeczywiście przyspieszają proces opalania się? Jedni uważają, że tak, inni że nie. Poza tym trzeba pamiętać, że po stosowaniu tych preparatów mogą na skórze pojawić się przebarwienia.

Kto nie chce wychodzić na słońce,

może sobie zafundować opaleniznę „z tubki”. Wprawdzie jest ona krótkotrwała, ma jednak wielu zwolenników. „Samoopalacze” nie niszczą skóry, gdyż zawierają substancje pielęgnacyjne i filtry ochronne. Są to jednak preparaty chemiczne i dlatego mimo wszystko lepiej zachować umiar. Trzeba pamiętać o tym, by nakładać je na świeżo umyte ciało i równomiernie rozprowadzić na skórze, gdyż w przeciwnym razie powstaną żółte plamy.

Wygodniejsze jest solarium. Tu opalenizna na pewno będzie równomierna. Wystarczy kilka seansów, by skóra nabrała ładnego koloru.

Agu

Białe plamki

Pojawiają się na nogach, rękach, twarzy, w okolicy powiek. Mają różny kształt i wielkość. Te białe plamki są pozbawione pigmentu, więc nie opalają się na słońcu. Do tej pory nie znane są przyczyny tej choroby. Bielactwo - bo o nim mowa, nie wywołuje żadnych dolegliwości, ani nie zagraża zdrowiu. Jest po prostu widocznym defektem kosmetycznym, dla wielu osób bardzo istotnym.

Czy można walczyć z tą chorobą? Leczenie bielactwa jest bardzo trudne. Najlepsze efekty daje naświetlanie laserem biostymulującym lub lampą

kwarcową po uprzednim posmarowaniu plam sokiem z dziurawca. Zaleca się także picie soku z dziurawca oraz naparu z ziela bodziszka cuchnącego. Niekiedy lekarze przepisują witaminy z grupy B.

Osoby mające bielactwo powinny chronić skórę przed słońcem, gdyż po opaleniu jest jeszcze większy kontrast między plamami bielactwymi, a resztą ciała. Do niedawna w Polsce nie można było kupić kosmetyków do maskowania białych plam. Teraz są one dostępne. Po posmarowaniu skóry tymi preparatami można przebywać w saunie, a nawet wódzie, gdyż są one odporne na wilgoć i wysoką temperaturę. (ap)

Na jagody

Wykorzystując sprzyjającą pogodę w czasie wakacji i urlopów chętnie wybieramy się do lasu. Ci, którzy nie boją się kleszczy i komarów z ochotą zbierają owoce borówki czarnej (czernicy) - popularne jagody. Roślina ta posiada wiele zalet smakowych i leczniczych. Cenne są również młode liście.

Borówka czarna jest krzewinką i należy do rodziny wrzosiowatych. Występuje w widnych lasach w postaci małych połaci lub dużych zwartych stanowisk wzbogacając warstwę runa leśnego. Rośnie na łężyjszych glebach próchnicznych i piaszczystych a niekiedy na wrzosiowiskach i torfowiskach. Na terenie ziemi jarocińskiej można ją spotkać głównie w borach sosnowych i lasach mieszanych na glebach ubogich. Ojczyzna borówki jest strefa arktyczna i umiarkowana półkuli północnej. Dlatego też można ją również spotkać na terenach wysokogórskich.

Zbiór owoców borówki powinien odbywać się ręcznie w suche i słoneczne dni. Jagody należy wkładać do

gestych koszyczków lub małych naczyń w celu uniknięcia zgniecia i wycieku soku. Owoce należy zdejmować pojedynczo i delikatnie. W miarę możliwości należy poruszać się pomiędzy krzewinkami. Zbiór za pomocą specjalnych grzebieli i czerpaków jest zabroniony i niezgodny z przepisami o ochronie przyrody. Rośliny są w miarę możliwości odporne na przydeptywanie, ale pozbawione liści (poprzez wyczesywanie owoców) szybko więdną i zamierają pozostawiając puste przestrzenie.

Duże walory smakowe i lecznicze mają dojrzałe owoce. Można je suszyć w cieple, na słońcu lub w suszarniach, gdzie temperatura nie przekracza 40 stopni C. Materiał musi być dokładnie wysuszony, aby nie uległ zapleśnieniu. Na okres zimowy najczęściej przygotowuje się nie zastąpione kompoty, soki i konfitury.

Od czerwca do września można zbierać liście poprzez zdejmowanie z łodyżek. Nie zaleca się zrywania całych pojedynczych gałązek, aby nie dopuścić do osłabienia i zamierania roślin. Liście suszy się podobnie jak owoce. Można z nich sporządzać lecznicze herbatki.

Owoce zawierają do około 10 % ga-

rbników (glikozydy kwercetynowe), sporą ilość cukrów, pektyny, kwasy organiczne i barwniki. Liście zawierają również duże garbniki (glikokiny) oraz substancje obniżające poziom cukru we krwi. Jagody są środkiem ściągającym, przeciwpalnym i przeciwbiegunkowym. Liście w postaci odwaru są słabym środkiem odkażającym przy zapaleniach miedniczek nerkowych i pęcherza moczowego oraz obniżają poziom cukru we krwi u chorych na cukrzycę. Dla celów leczniczych surowce pozyskuje się z roślin dziko rosnących.

W ostatnim czasie uprawia się borówki na plantacjach. Coraz modniejsze są wysokopienne dorodne odmiany krzewiaste, które sadzi się na działkach. W większości jednak owoce borówki pochodzą z lasów. Obok borówki czarnej nieco rzadziej występuje borówka brusznica (czerwona), która też posiada pewne walory i jest chętnie pozyskiwana.

Wiele osób zbiór jagód łączy z relaksem. Należy jednak zawsze pamiętać o szacunku dla przyrody, właściwym zachowaniu się w lesie oraz zakazach wstępu na obszary leśne w okresach intensywnej suszy.

LESZEK BAJDA

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Obecne sprawy czy problemy zajmą Ci dużo czasu. Będzie to powodem napięcia, obaw, czy ze wszystkim zdązysz. W dodatku nie będzie można liczyć na pomoc zaprzyjaźnionej Panny, trzeba radzić sobie samemu. Nieporozumienia w końcu tygodnia na blahym tle nie powinny urosnąć do wielkiego sporu. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Nadmiar spotkań i rozmów okaże się zupełnie zbędny. Mogą z tego wynikać tylko niepotrzebne komplikacje. A może i jedna korzyść, choć z pozoru wcale nie miała - w nietypowych okolicznościach poznasz, jaki naprawdę jest ktoś dość Ci bliski. Nie będzie to obraz wart uznania... Nie dotyczy to Barana. Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Kłopoty czy nieporozumienia powstałe właśnie teraz w tych dniach, uda się dość szybko zlikwidować. Będą to więc trudności krótkotrwałe, łatwe do zwalczania. Układ gwiazd nie zaleca jednak podejmowania w tym okresie nowych, wspólnych przedsięwzięć. Nie widać ich powodzenia! Pomyślny dzień - poniedziałek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Raki będą chciały w tym tygodniu zapolować, zwłaszcza "słomiani wdowcy". Obiekt będzie ładny i miły, ale zainteresowany kimś innym. Władze zdobycie będzie należało do trudnych sztuk. Jednak widoki są niezłe, więc

cierpliwi i uparci mogą liczyć na powodzenie. Powinni jednak unikać Bliźniąt i Byka. Pomyślny dzień - czwartek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Ważne przypomnienie dla wyjeżdżających na urlop: lato, czas wyjazdów i pustych mieszkaniach, a więc uważaj. Nie zostawiaj swego dobra bez opieki. Na pewno znajdziesz kogoś życzliwego, kto zechce mieć Twoje gospodarstwo na oku pod Twoją nieobecność. Nie lekceważ tych spraw. Opiekę nad kwiatkami najlepiej powierzyć Wodnikowi. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Twoja chęć przypodobania się szefowi może być zrozumiana przez otoczenie jako proste wazeliniarstwo, a tego nikt nie lubi. Może więc zmienić metody postępowania? Przecież nie jesteś liżusiem, chcesz tylko, żeby szef był zadowolony z Twojej pracy. Prawda? Najtrudniej będzie przekonać o tym Raka. Pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nowe widoki w różnych sprawach poprawią Twój nie najlepszy ostatnio nastrój. Twoja energia wypłynie na żywszy tok zajęć, a ich przebieg wywoła bardziej optymistyczną atmosferę wokół Twojej osoby. Jeśli Strzelec w rozmowie napomknie o jakimś starym wydarzeniu, nie podejmij tego tematu. Nie warto do niego wracać! Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Okres bardzo dobrej passy - we wszystkim: w pracy sukcesy dzięki wytrwałości i konsekwencji w działaniu, także w domu ułożysz się wszystko spokojnie i miło. Wpłynie to dodatnio na Twoje samopoczucie i stan zdro-

wia. Koniec tygodnia pod znakiem spotkań, dobrej zabawy i interesujących rozmów. Nie daj się zagadka Bliźniętom. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Czyżby zainteresowanie Twoimi sprawami przyniesie bardzo korzystne wyniki. Nie wzbieraj się przyjąć tę pomoc, będzie niejedną okazją, żeby się zrewanżować. Wiadomość otrzymana od Koziorożca przyjdzie bardzo nie w porę, trudno będzie załatwić zawartą w niej prośbę. Pomyślny dzień - czwartek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Może Ci zaszkodzić zbytne gadulstwo. Spróbuj zatem panować nad emocjami i najlepiej nie eksponuj za bardzo własnej osoby. Prowokujących sytuacji nie zabraknie. Przekonywanie o własnych racjach mając się być z celem. Poczekaj, niedługo będą lepsze okazje do pokazania się z korzystnej strony. Lew spojrz na to z uznaniem. Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Okaże się, że oczekiwanie na spotkanie z kimś dawno nie widzianym było przyjemniejsze od samego spotkania. Czyba nie będziecie mieli sobie nieciekawego do powiedzenia. Sprawi Ci to przykreść i rozczarowanie. Natomiast wyjeżdżający teraz na urlop mają szansę na interesujące rozmowy z Bykiem. Pomyślny dzień - sobota.

RYBY (19 II - 20 III)

Dość trudny, bo pełen obowiązków tydzień - dodatkowe zadania, zastępstwa, znacznie większe obowiązki. Osoby pracujące na własny rachunek mogą mieć małe kłopoty organizacyjne. W sprawach osobistych - dobry okres, uporządkujesz zawitości uczuciowe, nastąpi powrót uczucia i zaufania do wieloletniego partnera. Miłe będą Wagi. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



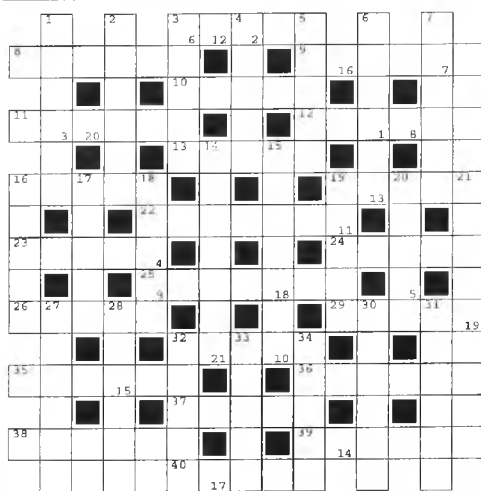
Poziomo: 3) ołów lub rtec, 8) jedyna mała amerykańska z krótkim ogonem, 9) mowca, 10) namiastka, surogat, 11) lauler, giermek, 12) jednostka miary gruntu, 13) dolna część kadłuba statku, gdzie gromadzi się woda, 16) rezerwa, 19) beczka na piwo, wino, 22) przeciwnik w dyskusji, 23) rysunkowa zagadka, 24) lokal, pomieszczenie, 25) zależność, jarmaz, 26) na podbiegunowym niebie, 29) wysza izba parlamentu, 32) brat Metodęgo, 35) miasto w środkowej Albanii, Berat, 36) propagandowa lub reklamowa, 37) plisowana ozdoba z muslinu przypinana pod szyją, 38) główna sala w domu starożytnych Rzymian, 39) wysyłanie promieniowania fal elektromagnetycznych, 40) artysta sceniczny.

Pionowo: 1) powóz kryty, 2) słodki owoc, 3) brzoń sieczna, 4) część grzyba, 5) maciora, 6) "taras" w bloku, 7) wskazówka, rada, 14) naramienniki, szlify, 15) kolor nadziei, 16) ustawienie zuchwy względem szczęki górnej, 17) do wojska lub mocy, 18) drzewo iglaste, 19) góry na północy Afryki, 20) pieprzozad, 21) łoskot, hałas, 27) propozycja zawarcia umowy, 28) opinia, sąd, 30) tworzywo sztuczne, dobry izolator, 31) licytacja, 32) średniowieczny but, 33) upust, bonifikata, 34) niemiecki reformator religijny z XVI w.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 21, utworzą rozwiązanie - przysłowie ludowe.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

KRZYŻÓWKA NR 216



Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 21 lipca. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 i 7 zł) i dwie nagrody rzeczowe (kawa „Prima”).



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 214

Hasło: *Lakniesz krwi, bądź pełną.*
Nagrody wylosowali: Salomea Jankowska, Jarocin, os. T. Kościuszki 7/17 (25 zł), Zofia Guździol, Jarocin, ul. Torowa 1 (7 zł); Lucjan Lewandowicz, Siedlemin (kawa), Łukasz Plesiak, Jarocin, ul. Węglowa 1/1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Iwona Cieślak, Halina Czamy (Nowe Miasto), Bronisław Dostato, Mariusz Gryski, Przemysław Jankowski, Iwona Kasperak, Anna Kopyra - Fijolek, Ewa Kostełowska, Tomasz Mikołajczak, Justyna Napieraj, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejnicki

WYDAWCA: Agencja Reklamowo - Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17.

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Złotkowska 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517.

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne cały dzień. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10.00 - 13.00, pt. 13.00 - 18.00.

OBSLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubińskiego 21, tel. fax (0-62) 47-37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszczak (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny, tel. 47-15-31), Bogdan Udzik.

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ